Nr. 292. ŚRODA 22 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała kancelistę Wojciecha Margasza oficyałem kancelaryjnym, zaś adjunkta podatkowego Jerzego Palackę i kwiskowanego asystenta Jana Bukaczewskiego kancelistami przy c. k. kierujących władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 grudnia.

Prasa wierno-konstytucyjna oddawała zawsze sprawiedliwy hołd izbie panów za to, że z rzadkim taktem umiała pogodzić swoje zadanie konserwatywne z uprawnionemi prądami bieżącej chwili, że we wszystkich sprawach uważała siebie nie za hamulec ustawodawczy lecz za czynnik, równorzędny izbie deputowanych i powołany do wspólnej z nią działalności publicznej. Spodziewamy się, że po odrzuceniu projektu ustawy o nadzorze szkolnym czyli t. z. wniosku dra Wildauera prasa wierno-konstytucyjna nie cofnie swojego uznania dla izby panów i nie pofolguje chwilowym wrażeniom w sposób, który mógłby niekorzystnie odbić się na dzisiejszym tak szczęśliwym stosunku pomiędzy obu organami ustawodawczemi. W tej sprawie bowiem izba panów złożyła dowód, że w razie potrzeby umie ze spokojem i rozwagą oprzeć się prądom nie przedstawiającym praktycznej korzyści, nie mającym dostatecznej podstawy w rzeczywistych stosunkach a tem samem zakrawającym więcej na demonstracyę niż na poważną pracę ustawodawczą. Uchwalenie ustaw nie kwalifikujących się do sankcyi albo skazanych z góry na papierową egzystencyę nie podnosi pewnie znaczenia parlamentu. Z tego stanowiska oceniała sprawę izba panów i dlatego uchwała odrzucająca wniosek dr. Wildauera poczytaną jej będzie za zasługę.

Zajście z Istoczym w sejmie węgierskim nie było tak gorszącem, jak wnosić wypadało z telegramów przed nadejściem obszernego sprawozdania, które obecnie mamy przed sobą. Przy obradach nad traktatem handlowym z Rumunią jeden poseł wzywał rząd, ażeby u gabinetu rumuńskiego ujął się za losem izraelitów pozbawionych nietylko wielu praw politycznych, lecz nadto krępowanych na polu ekonomicznem wielu nieliberalnemi postanowieniami. Minister-prezydent Tisza oświadczył, że nie może uczynić zadość temu żądaniu, bo co do spraw wewnętrznych Rumunii, rząd węgierski może tylko wystąpić z przyjacielskiem przedstawieniem a przedstawienie takie okazało się już raz bezskutecznem. Wtedy zabrał głos Istoczy i oświadczył, że Węgrzy nie powinni mięszać się do spraw wewnętrznych innego państwa, zwłaszcza w tym wypadku, gdy idzie o los kasty, która lichwą i zgubnym monopolem handlowym pracowała nad zgubą ludu rumuńskiego. Mowca chętnieby ścieśnił prawa izraelitów także i w Węgrzech, bo i tutaj są oni w ten sam sposób szkodliwi dla dobrobytu ludowego. Cseratony zaprotestował przeciw tej mowie jako plamiącej parlament węgierski a choć Istoczy i posłowie skrajnej lewicy przyklaskujący jego słowom oświadczali, że nie mają na myśli stanowiska wyznaniowego, lecz występują przeciw żydom jako kaście niebezpiecznej, oburzenie było powszechne i przeniosło się do łamów dziennikarskich. Jeden z najpoważniejszych dzienników pisząc o mowie Istoczego nie wahał się użyć wyrazów, które w zastosowaniu do członka parlamentu plamią niezawodnie takt i godność prasę. Dalecy jesteśmy od zamiaru usprawiedliwienia Istoczego, ale skoro sprawa nabrała za Litawą tak wielkiego rozgłosu, pominąć jej nie możemy bez zrobienia uwagi, która nasuwa się bezstronnemu widzowi tego zajścia. Istoczy nie skompromitował parlamentu węgierskiego tem, że nazwał żydów kastą niebezpieczną z powodu oddawania się lichwie i dążności do monopolów. Jestto uprzedzenie ale nie herezya w obec liberalnych pojęć, ani żaden zamach na nietykalne prawa ludzkie. Można bardzo ubolewać nad tem, że ten i ów hołduje zastarzałym uprzedzeniom, że w nienawiści do pewnej klasy ludności posuwa się do fanatyzmu, ale ztąd jeszcze bynajmniej nie wynika, że parlament zostaje splamiony podobnemi mowami. Parlament nie jest i nie może być gronem najznakomitszych i najrozumniejszych mężów stanu już dlatego, że jako reprezentacyjne ciało powinien i musi być miniaturową kopią społeczeństwa. Czy węgierskie społeczeństwo jest tak idealnie doskonałem, ażeby w jego łonie nie znajdowały się krocie takich, którzy od serca przyklasną nietylko dzisiejszym wywodom Istoczego, lecz nawet stokroć zjadliwszym wycieczkom przeciw żydom ze stanowiska wyznaniowego? Mowa Istoczego nie plami tedy parlamentu węgierskiego ale dziennikarze, którzy nazwali go wprost waryatem, którzy powiedzieli bez ogródek, że skrajna lewica znalazła się z Istoczym w wspólnem błocie, zadali dotkliwy cios moralny prasie węgierskiej. Jeżeli prasa w ten sposób traktuje posłów, to daje tem właśnie dowód, że społeczeństwo jest jeszcze dość niedojrzałem, ażeby mowy tego rodzaju jak mowa Istoczego mogłyby być tam uważane za anachronizm, oparty jedynie na antypatyach jednostki. Ze mowa Istoczego wzburzyła tak silnie koła poselskie w Budapeszcie, nie dziwimy się bynajmniej. Żydzi węgierscy mogą słusznie wymagać, ażeby nie stawiano ich na równi z żydami rumuńskimi. Są oni patryotami w całem tego słowa znaczeniu, i Węgrzy zaprawdę nie mają najmniejszego powodu do żalów. W izbie, która do swoich pierwszorzędnych znakomitości parlamentarnych zalicza kilku posłów wyznania mojżeszowego, wszelka wycieczka przeciw żydom musi sprawić przykrą sensacyę. Z tego stanowiska należało odpowiedzieć Istoczemu, a wtedy głos jego byłby przebrzmiał bez najmniejszego śladu jak żart niewczesny.

Na kim oprze się ks. Bismarck, jeżeli na prawdę zechce rozbić stronnictwo narodowo-liberalne? Tem pytaniem pocieszają się organa liberalne Niemiec od chwili, gdy stosunek kanclerza do większości parlamentarnej zaczął wzbudzać różne obawy. Na stronnictwie ultramontańskiem nie może oprzeć się ks. Bismarck bez zniszczenia tego, nad czem całe lata wspólnie z parlamentem pracował, z konserwatystami, którzyby zarazem nie byli ultramontanami, dziś sojusz jest niemożliwym już z tego powodu, że nie ma stronnictwa konserwatywnego w takiem znaczeniu. Wynikałoby więc ztąd, że ks. Bismarck nie może zerwać z większo-

---

PRZY LAMPIE

Przy lampie, a przy kominku — co to za różnica! Cała przepaść przedzielająca zwyczaje, obyczaje, tok myśli, rozmowy, ruchy i uśmiechy! Inny świat, różny jak żar głowni od blasku lampy; ten nikły, cichy i spokojny, ujęty w jednostajne formy, tamten bujny i wesoły, pełen iskier i blasku, żywy i fantastyczny.

Jednostajność, mierność, matematyczna średnia przeciętna, to jedna z najważniejszych cech dzisiejszego społeczeństwa. Wszystko podobne do siebie jak dwa lamp płomienie, ludzie jednym zrównani strychulcem. Może to bardzo jest pożyteczne, ale bardzo jest nudne, a jeżeli tak dalej pójdzie, świat zginie z ziewania... Społeczeństwo, o którem marzą socyaliści, nie mogłoby istnieć — na śmierć by się zanudziło.

Jak dobrze się musisz bawić?... Wszakże mieszkasz w stolicy! Liczne towarzystwo, codziennie herbata w innym domu, tutaj blondynka, tam brunetka, tutaj finanse, a tam polityka, stek ludzi z różnych krańców kraju — nie ma to jak miasto! Ah! prawda że nie ma, bo cię może wyleczyć z wszystkich namiętności, może cię pogrążyć w wieczny sen i niezmierzoną apatyę...

— Przesadzają mieszczuchy — powiadasz — trafiłem na jakiegoś tetryka, co wszystko przez czarne widzi okulary, wszakże towarzyskość to korona dzisiejszych stosunków, to wielki tryumf cywilizacyi. Równość w modach, w zwyczajach, w urządzeniu domu, to wielkie ułatwienie w zbliżaniu się ludzi; jeden nad drugiego nie potrzebuje się wynosić, powstaje średnia miara potrzeb a wszystko dąży do skromności.

Rzucasz się więc w świat, bierzesz na siebie frak, znamię towarzyskiej i społecznej równości, parasol i kalosze, jako cechę oszczędności, i idziesz studyować wpływy nowożytnych stosunków na życie towarzyskie...

Przy lampie z różowym abażurem siedzi kilka osób około stolika. W głębi kanapa. nad nią źwierciadło, pomimo że tam nie ma najmniejszego celu, wszystkie panie w czarnych materyalnych sukniach i wszystkie z medalionikami na szyi. Na stole leżą dwa albumy w czerwoną oprawne skórę, w jednym fotografie znajomych, w drugim znakomitości. Prócz tego *Muzeum sztuki europejskiej* w stereotypowej oprawie, najnowszy romans Feuilleta i nóż do rozcinania kartek z lanego żelaza, które tym razem brąz ma naśladować. Lampa się pali dziwnie obojętnie, pani domu objaśnia jednemu ze swych gości fotografie w albumie, jej córka rozmawia o teatrze. Zaczarowane koło, w którem siedzisz, trochę cię męczy, co chwilę szukasz rozmowy, ale dziwna rzecz, że w jednej i tej samej chwili twój sąsiad na takie same wpada pomysły... Przepadłeś! jesteś według tej samej co inni przykrojony modły...

Po półgodzinnej rozmowie wyczerpaliście wszystkie tematy; mówiliście o mrozie i stanie termometru, o nowych śpiewaczkach i jeszcze nowszych towarzyskich anegdotach, o ślizgawce i przyszłym balu — rzecz jednak szczególna, że mówiono tam rzeczy, o których już wszyscy wiedzieli, a przecież udawali, że o nich nie wiedzą. Opowiadający także miał przekonanie, że nic nowego nie powie, ale mówił, aby towarzystwo wyrwać z rozpaczliwego milczenia..

Zaprosili do herbaty — serwis był ten sam, który za każdą widzisz gablotką, a ciasta te same, których smak znasz z cukierni od czasu, jak jeździsz do miasta. Cywilizacya i tutaj zupełną zaprowadziła równość, zacząwszy od „kanapki" z kawiarem, a skończywszy na pomarańczach po herbacie. Wszędzie błoga jednostajność.

Po herbacie zmiana dekoracyi... Panna domu siada do fortepianu, naturalnie na prośby kilku zgromadzonych gości. Były pewne drożenia się, pewne wymówki, że się kilka tygodni nie grało, że palce wprawę straciły, ale koniec końcem gra się *sonaty* Bethovena i pieśni Schumana. Goście się dziwią wprawie, uczuciu, zrozumieniu rzeczy, dziękują, i drugi akt szopki skończony..

Spojrzysz na lampę, jej światło dziwnie spokojne i obojętne, pani domu tylko z niespokojem spogląda na ubywającą kamfinę, bo linia, do której zeszedł ten płyn światłodajny, wskazuje, że już jedenasta, że czas spać, bo mąż musi wstać o ósmej, a nauczyciel angielskiego języka do córki przyjdzie o dziewiątej — słowem, że do utrzymania porządku domu stało się rzeczą konieczną, aby goście uprzejmie opuścili podwoje.

To nie było zabawne — ależ to przypadek, nie trzeba się zrażać. Idziesz więc na drugi dzień gdzieindziej, tam się spodziewasz bawić wybornie, bo pan domu wielki polityk, a pani saważna. Niestety, tam znowu to samo — bo kwestyi politycznych i religijnych, roznamiętniających rozmowę nie można poruszać. W trzecim i czwartym domu takie same obicie na meblach, takie same towarzystwo w około lampy i takie same filiżanki. Przesadny postęp, rozpaczliwa cywilizacya!... Dawniejszy świat wytwarzał więcej indywidualności, więcej oryginałów; dzisiejszy stwarza ludzi na pozór przynajmniej do siebie podobnych, ale właśnie te pozory przyczyniają się do monotonnej jednostajności...

Cały miejski stan średni robi się do siebie podobnym; równy tryb życia wyrobił ludzi według tej samej modły. Pan Łukasz czy pan Andrzej to wszystko jedno; jeden jak drugi kończy prawa, medycynę, czy technikę, tańczy w karnawał na publicznych balach i nie patrzy się na piękne oczy, ale na posag w kieszeni, a panna nawzajem przypina na to kamelię do włosów, aby zrobić jak najlepszą partyę. Rodzice, ciotki, babki i stosunki — wszystko działa wspólnemi siłami, aby o ile możności sprowadzić indywidualność do ciasnych form potrzebnego w społeczeństwie manekina.

Więc też nie dziw, że młody Jędruś zaledwie cztery klasy skończył a już ma książeczkę do zapisywania wydatków, i że co pół roku kupuje los Arcyksięcia Rudolfa, że najmniejszy wybryk młodzieńczej fantazyi i burzliwości nazywa skandalem, że unika przeciągu, aby się nie zaziębić i nie chodzi do teatru na parter, bo to nie wypada... A gdy dorośnie, w dwudziestu czterech latach pija wodę karlsbadzką, w złym jest humorze, jeżeli obiad o pięć minut później mu podadzą, chodzi jak starzec wymierzonym krokiem i narzeka na świat, że nudny... W dwudziestu czterech latach kochać się już nie może, bo się zakochał razy kilkanaście, albo raczej za wcześnie zabił w sobie wszelką namiętność i wszelkie uczucie. Później wyszedł na bardzo zdolnego prawnika, na wybornego operatora; i stał się pozytywistą, nikomu nic nie winien, ale o dziesięć kroków wieje od niego chłód i nudy, i nie wiesz, w jaki sposób do niego przemówić.

I dziwisz się, że gdy takich czterech ludzi zasiędzie przy lampie i mają obok siebie cztery panny lub panie, które wprawdzie uczyły się literatury i historyi, fizyki i chemii, ale niczego dobrze nie umieją; że wtedy lampa zdaje się gasnąć w nudnej atmosferze... i dziwisz się, że spotykasz małżeństwa, które nie wiedzieć dla czego się pobrały, bo o uczuciu i mowy u nich nie było, a teraz ani się kochają ani sprzeczają — ona chodzi do towarzystwa muzycznego i uczy się śpiewać, pomimo że nie ma głosu, a on do kasyna, gdzie dwie godziny drzemie na odosobnionym fotelu nie grając nigdy w karty...

ścią narodowo-liberalną, jeżeli nie chce popełnić samobójstwa politycznego. Tak niezawodnie przedstawiałby się stan rzeczy, gdyby dzisiejszy parlament był wiecznym, gdyby rząd w każdej chwili nie mógł rozpisać wyborów. A takie wybory mogą i w danym razie musiałyby pociągnąć za sobą nie tylko zmianę osób, lecz także zmianę całego składu izby, całej nomenklatury stronnictw parlamentarnych. Czy przyszła większość nazywałaby się stronnictwem narodowo-liberalnem czy konserwatywnem, to nie ma żadnego znaczenia. Dość na tem, że ks. Bismarck potrafiłby w przyszłych wyborach utorować drogę do mandatów żywiołowi, który już dziś w chwilach krytycznych odegrał rolę kwalifikującą go na kadry przyszłego stronnictwa rządowego. Jak się nazywa ten żywioł, nie możemy powiedzieć, bo dotąd nie odbył on jeszcze procesu krystalizacyi parlamentarnej i nie wystąpił z odrębną nazwą. Ale dał się on już uczuć przed rokiem w sprawie budżetu wojskowego a obecnie w sprawie zmiany postanowień konstytucyjnych o sądowem ściganiu deputowanych. W obu sprawach stronnictwo narodowo-liberalne poniosło klęskę tak niespodzianą i w tak dziwny sposób, że na razie nie mogło się opamiętać, kto wytrwał przy jego sztandarze a kto go opuścił.

Ani jednego stanowczego bonapartysty nie wybrało Zgromadzenie narodowe do senatu, chociaż głosy bonapartystów rozstrzygnęły o zwycięstwie republikanów. Nie wiadomo, czy bonapartyści zastrzegli sobie wybór przynajmniej jednego ze swoich zwolenników, ale choćby nawet zawiedli się w rachubach kandydackich, wynik wyborów nie jest niekorzystnym dla przyszłości ich sprawy. Orleaniści zostali wykluczeni z senatu a ponieważ oni sami tylko w senacie widzieli jedyny przytułek dla siebie, więc jednemu stronnictwu możnaby już zaintonować *de profundis*. Legitymiści mają wprawdzie kilku swoich zastępców w senacie ale ponieważ bez Orleanistów królestwa wskrzesić nie zdołają a Orleanistów jako stronnictwa już właściwie nie ma, więc możnaby powiedzieć o nich, że sojuszem republikańskim nie okupili sobie życia lecz przedłużyli tylko konanie polityczne. Wynik wyborów do senatu sprawił zatem to, że dziś na widowni publicznej pozostały tylko dwa stronnictwa posiadające siły żywotne do samoistnej egzystencyi, że między temi dwoma stronnictwami rozstrzygną się losy Francyi. W tym pojedynku bliskim, rozbitki z obozu rojalistów odegrają jeszcze ważną rolę. Głosy wyborców, które do pierwszego zgromadzenia narodowego jedynie pod zagłuszającem wrażeniem niesłychanych klęsk wybrali tylu rojalistów, padną teraz na stronę republikańską albo bonapartystowską i od tego zawisł skład przyszłego zgromadzenia narodowego. Po czyjej stronie staną koryfeusze legitymistów i orleanistów w stanowczej walce pomiędzy republikanami i bonapartystami? Zagorzali legitymiści odrzucili przy wyborach do senatu kandydatów orleańskich i łącząc się z republikanami zawołali z goryczą: Wolimy komunę niż hr. Paryża na tronie francuskim! Czy milszą nie jest także komuna niż Napoleon IV na tronie, tego jeszcze nie powiedzieli. Orleaniści dotąd zawsze przenosili republikę nad cesarstwo a sojusz z republikanami nad przymierze z bonapartystami. Obecna republika wyświadczyła Orlenistom wiele dobrodziejstw, więc miałaby prawo do wdzięczności Ale wielkie pytanie czy przyszły rząd republikański będzie tak samo względnym i hojnym, czy książętom Orlańskim pozostawi wysokie dostojeństwa wojskowe, wreszcie czy nie pożałuje tego, że pretendentom zwrócono miliony zabrane przez drugie cesarstwo? I o Orleanistach zatem nie można jeszcze powiedzieć, że wolą komunę niż Napoleona IV. W każdym razie będą oni między młotem a kowadłem i z tego powodu przyszły rozwój stosunków francuskich jest wielce zagadkowym.

Przegląd polityczny.

Francya. Korespondent paryzki *Timesa* donosi o rozmowie, jaką miał z jednym z najbardziej wpływowych i najpoważniejszych przywódców stronnictwa orleańskiego po klęsce tego stronnictwa przy wyborach do senatu. Na zapytanie; jaki skutek wywrze ta klęska na stronnictwo orleańskie, odpowiedział przywódca Orleanistów:

„Nie wiem, jakie uchwały powezmą moi przyjaciele polityczni; co do mnie śledziłem pilnie wypadki ostatnich czasów, zasiągałem informacyi z kraju i przyszedłem do przekonania, że utracimy wszelki wpływ w kraju i w Zgromadzeniu narodowem, jeżeli nie zmienimy dotychczasowej polityki. Kraj nie pojmuje abstrakcyi w polityce. Od 27 października 1873 nie reprezentujemy nic prócz abstrakcyjnych pojęć. Nie mamy ani chorągwi ani chorążych. Od d. 5 sierpnia zawrzała walka między hr. Chambordem a hrabią Paryża. Od tego czasu starają się legitymiści jak najusilniej, ażeby nas pozbawić wszelkiego wpływu i znaczenia. Przypomnij Pan sobie, że ile razy tylko chcieliśmy dać znak życia, wołali zaraz legitymiści, że ich zdradzamy. Przez dwa lata pozostawał hrabia Paryża wierny przyjętym zobowiązaniom, które może niechętnie przyjął. Lecz od samego początku powtarzał on zawsze i przy każdej sposobności, że może spełniać tylko swoje własne zobowiązania, lecz nie może do niczego zobowiązywać swoich przyjaciół. Czekaliśmy. Pocieszaliśmy się nadzieją, że przyjdzie czas, w którym będziemy mogli wywiesić naszą chorągiew. Cały świat nazwał nas intrygantami.

„Tak stały rzeczy gdy nadeszły wybory do senatu. Utworzono koalicyę przeciw nam, w której najsilniejszymi sprzymierzeńcami byli osobiści przyjaciele hr. Chamborda, który na długi czas uniemożliwił przywrócenie monarchii. Dzięki tym panom, jesteśmy dziś zgnieceni. Jeżeli nie zmienimy polityki, znikniemy raz na zawsze z widowni politycznej. Będziemy zawsze zwyciężonymi. Kraj chce wiedzieć, czem jesteśmy i czego chcemy. Nie dążmy do tego, ażeby monarchię lub republikę zastąpić; chcemy jeduak dać poznać krajowi, że nadzieje nasze uosabniają się w jednym mężu, mianowicie w ks. Aumale. Chcielibyśmy oznajmić krajowi, że mamy zamiar popierać kandydaturę ks. Aumale na najwyższą posadę republiki, gdy posada ta w naturalnym biegu rzeczy w myśl konstytucyi opróżnioną zostanie. Im później to nastąpi, tem lepiej. Nie spieszno nam, nie mamy też wielkich życzeń. Chodzi nam tylko o to, ażebyśmy przestali być fantomem a stali się wybitnem i silnem stronnictwem.“ Ten sam korespondent był świadkiem, jak Thiers uspokajał jednego ze swoich przyjaciół: „Bądź pan spokojny; nie obawiaj się pan wyniku powszechnych wyborów. Nie potrzeba silnego gabinetu, ażeby wybory powszechne dobrze wypadły. Im mniej powagi ma gabinet, który kieruje wyborcami, tem lepiej. Kraj ma więcej zdrowego rozsądku niż ci, którzy chcieliby nim przywodzić. Zostawmy krajowi wolność wyborczą. Zwykle trafia on bardzo dobrze w wyborach. Wtedy tylko gdy go gwałcą i przeszkadzają mu wyrazić swe przekonania, przystępuje kraj do wyborów protestacyjnych i ucieka się do gwałtów. Wybory do senatu nie przeraziły Europy, Europa wie, że koalicya prawicy była aktem wyzywającym lewicę, wie także, że lewica umie się miarkować“.

Do tego dodać należy, że wedle informacyi *Gazette de France*, p. Thiers ma być bardzo zadowolony z przebiegu rzeczy i miał w obec jednego ze swych przyjaciół wyrazić się dobrodusznie: „Mój Boże, mnie na tem nie zależy, aby ten dobry Marszałek został obalony; może on do roku 1880 pozostać na swem stanowisku. Wymagam od niego jednej tylko rzeczy, a to, aby nie przeszkadzał m o j e j polityce.“

Anglia. Pytanie, czy Anglia przez nabycie znacznej części akcyj przekopu suezkiego zyskała na potędze, rozstrzygnąć można twierdząco ze stanowiska handlowo-politycznego, natomiast przecząco ze stanowiska militarnego. Korzyść, jaką daje posiadanie Suezu, pozycyi dominującej nad całą wschodnią połową morza Śródziemnego, jest illuzoryczną z powodu międzynarodowego charakteru tej miejscowości, a trudno przypuścić, aby mocarstwa utrzymujące marynarki na morzu Śródziemnem zezwolić chciały na ufortyfikowanie Suezu przez Anglików.

Wprawdzie trudności te dałyby się obejść, przez rozwinięcie angielskiego wpływu na Egipt, na któryby Anglia mogła liczyć w każdym wypadku. W ten bowiem sposób wzmogłaby się ewentualnie siła rozporządzalna Anglii nad istniejącemi przy Saidzie, Damiecie i Rozecie ufortyfikowanemi brzegami i przypuszczalnie także nad główną morską pozycyą Egiptu. Do tego dołączyćby można czynną potęgę Egiptu, złożoną z wojska liczącego 80.000 ludzi, między którymi jest 45.000—50.000 wojska lądowego, 10 śrubowych okrętów i inne statki morskie. Ponieważ Anglia już posiada dwie najważniejsze morskie pozycye a mianowicie Maltę i Gibraltar, przeto wzrost jej potęgi wzmógłby się na wschodniej połowie morza Śródziemnego. Wszelako punkt ciężkości w każdym razie spoczywać musi we własnej sile morskiej i lądowej, a niedostatek tych dwóch sił uważany być musi jako pięta Achillesowa Anglii. Nie mamy potrzeby dowodzić, że obecne lądowe siły Anglii nie wystarczają do przedsięwzięć zaczepnych lub odpornych w obec niezwykłej potęgi militarnej wszystkich państw na świecie z wyjątkiem chyba północnej Ameryki. Co się zaś tyczy siły morskiej Anglii, to mimo jej potęgi z trudnością przypuścić można, aby mogła być wystarczającą w obec podwojonego zadania, wynikłego z handlowo-politycznych zdobyczy ostatnich tygodni. Angielska flota wojenna podług wykazów składała się zeszłego roku z 61 pancerników, 308 śrubowych okrętów, 17 transportowych, razem więc okrętów i statków 386, z których 38 pancerników, 90 śrubowych parowców i 42 awizów stanowią właściwie czynną flotę. Dodać tu należy, że w razie poważniejszych zawikłań przeważna część siły morskiej mogłaby być przeznaczona do obrony nowo zdobytej postawy na morzu Śródziemnem. Zabezpieczenie własnych brzegów potężną flotą, stanowić musi w razie wypadków zadanie najgłówniejsze Anglii, a największa siła, na jaką mniej więcej Anglia w podobnym razie zdobyć się może, składa się z 16—18 pancerników, 20—25 śrubowców i 15—20 awizów i lekkich statków. Potęga morska Francyi prawie równa się angielskiej; w razie koalicyi kilku mocarstw przewaga bezwarunkowo nie wypadnie na korzyść Anglii. Jedna przegrana na morzu Śródziemnem, mogłaby podać w wątpliwość utrzymanie się Anglii na wschodniej połowie morza, za czem też poszłaby wątpliwość o trwałości związku Egiptu z Anglią.

Turcya. Z powodu ogłoszenia irady reformowej zamieszcza *Polit. Corresp.* takie uwagi: „Prasa europejska zajmuje się pytaniem czy za podstawę reform w sądownictwie i administracyi wziętym zostanie najnowszy ferman sułtański, czy też program ułożony wspólnie przez trzy cesarstwa a w pierwszym wypadku, czy mocarstwa północne cofną swój elaborat? Telegraf przyniósł obszerną analizę fermanu, o projekcie mocarstw zaś nic dokładniejszego dotych-

---

Jak grzyby po deszczu wyrastają wszędzie pedanci i pedantki; mężczyźni chodzący przed obiadem godzinę na spacer i kobiety odprawiające poobiednią drzemkę, a jeźli dwóch pijaków przejdzie w nocy przez ulicę i pobudzi mieszkańców, to połowa ich cierpi nazajutrz na migrenę, a jeśli silniejszy wiatr zawieje od północy, to co trzeci się skarży na łamanie w kościach.. Gdy burza powstaje w tem społeczeństwie, to burza z plotek, burza w szklance wody; pan Andrzej powiedział że pani Łukaszowa nie wierna mężowi, a pani Łukaszowa ani o tem myśli. nie jakoby tak była cnotliwą, ale że jest zanadto wygodną, żeby się narazić na nieprzyjemności. Skończyło się na plotce. .

— To mnie nie obchodzi! To mi „wszystko jedno!“ — oto ostatni wyraz filozoficzny niesmaku, który ciągle słyszysz; „wszystko mu jedno“ czy panna za niego pójdzie czy nie pójdzie; „wszystko jedno“ jaką sztukę grają w teatrze, czy deszcz czy pogoda, „wszystko jedno“ czy nowe pismo powstało, albo wyszło znakomite historyczne dzieło — tysiąc i tysiąc razy „wszystko jedno“ (frazes czysto lokalny). . A jeżeli poszukasz przyczyny tych wewnętrznych nudów, tej zakorzenionej apatyi, to znajdziesz ją i w tem pomiędzy innemi, że w wychowaniu za wiele się działa na rozum a o fantazyi i uczuciu zapomniało się jako o niepotrzebnych rzeczach. Jeżeli dziesięcioletni chłopak mówi, że „poezya to niedorzeczność“ — nie dziw się, że drzemać będzie nie tylko przy lampie ale i przy czarnych oczach...

Dalibóg, lepiej bywało przy kominku...

K. Ch..

Mickiewicz jako improwizator.

IV.

Po tych wyrazach poeta, któremu po dwugodzinnej improwizacyi, a często namiętnie wytężonym głosie dech w piersiach zamierał, wpadł jakby w omdlenie. Wszyscy chcieli się rzucić z pomocą, ale Malewski ostrzegł, aby go zostawiono w pokoju, Jakoż po niejakiej chwili przyszedł do siebie; tylko bladość rozlana po jego obliczu świadczyła o większym niż zwykle wysiłku wszystkich potęg umysłu. Bo też rzeczywiście prócz samej osnowy, obmyślanej w samotnej ciszy i ciemności, na którą był ustąpił dla ułożenia planu improwizacyi, musiał koniecznie nastroić ducha do nadzwyczajnej wysokości, kiedy wiersze pełne, dźwięczne, poprawne, a niekiedy jak piorun rażące płynęły niewstrzymanym pędem z ust mówiącego.

Któż opisze ten wdzięk żywego słowa, te wybuchy zbolałego lub wrzącego zemstą serca? Ale głos ten nigdy nie był dźwięczniejszy i rzewniejszy jak w rozmowach Benedykta, Bartosza, w upomnieniach biskupa, a nawet w czułem wynurzeniu się Gryzeldy przed stryjem i w krótkiej odpowiedzi Zamojskiego, gdy ugiąwszy bohaterskie kolano przed przyszłą swoją małżonką rzekł do niej: „Ty będziesz dla mnie Krystyną.“

Poeta wypocząwszy, jak już powiedziano, z nadludzkiego prawie wysilenia, prędko ochłonął. Obecni widząc, jak kolory wracają na jego oblicze, jak się czoło wypogadza, rozpoczęli gwarną rozmowę. Dobra myśl trwała w najlepsze. Lecz Aleksander Orłowski usunął się do osobnego pokoju, a posławszy już z początku biesiady do domu po kilka arkuszy ogromnego rysunkowego papieru i różnokolorowe ołówki. zasiadł do pracy; jeżeli pracą nazwać można zdumiewającą bystrość, z jaką postacie zdawały się wyrastać z papieru, pod szybkiemi, ledwie dojrzanemi pociągami ołówka.

W kwadrans niespełna wyniósł gotowy obraz. We wspaniałym gmachu król siedzi na tronie otoczony wielkimi dostojnikami państwa; poważne, choć nieco ponure oblicze Zygmunta III jeszcze wówczas będącego w całej sile wieku, uderzało podobieństwem, a nawet idealnością. Typowe oblicza Zamojskiego, Żółkiewskiego, Chodkiewicza i kilku innych na pierwszy rzut oka można było rozpoznać. Przed tronem stoi kanclerz litewski Lew Sapieha i trzyma wypracowany przez siebie Statut wielkiego Księztwa, który na podnóżu tronu chce złożyć. Król zdaje się na to niepozwalać i wskazuje miejsce dla statutu na swoim tronie W górze pod sklepieniem gmachu z otwartego okna widać niebo, a w obłokach, otoczony promieniami ukazuje się herb Sapiehów, znany krzyż podwójny, zakończony jakby dwiema połączonemi z sobą krokwiami. W oddalonym kącie izby senatorskiej leży wspaniały szyszak, w którym wylęgłe orlęta podnoszą główki. Miało to symbolicznie oznaczać liczne potomstwo Zygmunta III. Orłowski po kilku wyrazach serdecznej uprzejmości wręczył ten obraz młodemu Leonowi Sapieże, o którym wyżej wspomniano. Łatwo pojąć rozczulenie i radość najzacniejszego młodzieńca, którego dusza zdolna była ocenić całą delikatność hołdu złożonego wielkiemu przodkowi w jego osobie. Była to jakby zachęta, żeby wstępował w dziejowe ślady Lwa kanclerza.

Wszyscy od podziwu żywego słowa, przeszli do uwielbienia arcydzieła sztuki. Wtem Mickiewicz podniósł rękę, prosił aby sam mistrz kazał oświecić obraz, co natychmiast taki znawca perspektywy, jakim był Orłowski, tak zręcznie uczynił, że obraz zdał się nabierać nowych piękności. Mickiewicz stanął przed nim, i wlepiwszy wzrok, zaczął zwolna nową improwizacyę.

Objąwszy jednem spojrzeniem całość kompozycyi i wyczytawszy z niej albo to co tam rzeczywiście było, albo co geniusz poety w nią włożył, powoli głosem poważnym i jakby przytłumionym zaczął mówić. Wypowiedział, że Zygmunt III po tych tryumfach równych rzymskim, jakie panowanie jego ozdobiły, pragnął wywiązać się z drugiej niemniej ważnej powinności królewskiej: nadania narodowi praw zebranych w jedną księgę, mającą być jego zakonem, czyli testamentem. Poeta złotemi słowami opisał i samą osobę królewską, i tych co go otaczali. Miał to być pewien rodzaj współzawodnictwa, w którem każdy chciał objawić królowi co najpożyteczniejszego dla społeczeństwa albo dokonał, albo dokonać zamyśla. Lew Sapieha pierwszy głos dla siebie uprosił, i to poeta powtórzył mowę mianą do króla wierszem pełnem, jędrnym i potoczystym. Oddał w najpiękniejszej barwie tę przepyszną mowę, którą Lew Sapieha na czele statutu umieścił. Skoro Sapieha mowę skończył, podniosły się głosy najznakomitszych mężów i wszyscy jednomyślnie zawołali, że wobec nieśmiertelnej zasługi Sapiehy, ustępują pierwszeństwa nagrody, bo nic dorównać nie zdoła błogosławieństwu posiadania takiej księgi praw, jaką Lew Sapieha wypracował.

(Dokończenie nastąpi.)

czas dowiedzieć się nie można. Jeżeli zatem cała prawie prasa wyraża wątpliwość, czy irada doprowadzi do celu, to musi tu odgrywać rolę coś innego niż wzgląd na treść obudwu programów. Opinia publiczna zdaje się mieć niewiele nadziei, aby na drodze przez Portę rozpoczętej dał się osiągnąć pomyślny rezultat. Skeptyczne to zapatrywanie jest bardzo łatwem do pojęcia. Irada jest raczej wszystkiem innem, niż ustawą gotową do wykonania. Zasady jej mogą być bardzo rozsądne, pojedyncze artykuły odpowiadać wymogom chwili — ale są to wszystko tylko zasady prawne, tylko zdania teoretyczne, wskazujące kierunek dla przyszłego ustawodawcy. Jakież praktyczne znaczenie mogą mieć takie zdania jak to, które powiada, że ustawy winny być szanowane przez wszystkich, albo że władza gubernatorów i innych funkcyonaryuszy zostanie ściśle określoną, albo że każde przekroczenie tego fermanu będzie karane? W iradzie widoczne są ślady pospiechu obliczonego na to, aby ubiedz co do czasu program mocarstw północnych. Położenie rajów tak pod względem politycznym, jak prawnym i administracyjnym byłoby bezwątpienia bardzo zadawalniającem, gdyby irada ta w życie wprowadzoną została, ale właśnie na tem „gdyby" wszystko polega. Od lat dwudziestu pozostawały zawsze martwą literą wszystkie *hattisseryfy*, *hathumayumy* i tym podobne inne choćby najuroczystsze dekrety sułtanów, które polepszenie doli chrześcijan miały na celu; sama Porta niejednokrotnie fakt ten przyznała z ubolewaniem. Organa Porty dokazywały cudów w lekceważeniu i omijaniu wszystkich owych reformatorskich tendencyj Padyszachów, które zmierzały do wprowadzenia w czyn teoryj o godności człowieczej rajów. Irada, jeżeli się tak wyrazić wolno, jest robotą *a priori*, nie jest ona opartą na datach i nie korzysta z nich.

Ankieta delegatów konsularnych w Hercegowinie, która lepszą była od swej sławy, dostarczyła bardzo cennego materyału o życzeniach i potrzebach rajów; ferman ogłoszony 14 b. m. zużytkował go tylko mimochodem i w bardzo szczupłym rozmiarze. Rajowie domagali się z całą stanowczością, aby wszystkie reformy, do których Porta okazałaby się skłonną, przeprowadzone zostały pod gwarancyą mocarstw; gwarancya ta była *conditio sine qua non*, warunkiem, bez którego rajowie nie chcieli przystępować do żadnych układów.

Większa lub mniejsza summa ustępstw była dla nich rzeczą podrzędną wobec gwarancyi, która była wszystkiem. A w iradzie niema ani śladu, ani wzmianki o takiej gwarancyi. Są nawet w fermanie ustępy, które zamiast zaufania właśnie nieufność wzbudzić są zdolne.

Tak n. p. powiada ferman, że wszystkie dobrodziejstwa tam wyliczone będą tylko udziałem tych, którzy spełniają swe obowiązki jako wierni poddani, inni będą ich pozbawieni. Nie potrzeba złośliwej interpretacyi, aby z ustępu tego wyczytać, że irada właśnie do powstańców w Bośnii i Hercegowinie nie ma zastosowania ... Mocarstwa nie chcą pewnie premiować powstańców, ale głównym ich celem jest przecież trwałe uspokojenie północnych prowincyj tureckich, a cel ten byłby całkiem chybionym, gdyby dzisiejszych powstańców wykluczono od udziału w koncessyach, iradą przyrzeczonych.

Jakkolwiek poczucie prawa, dobre zamiary i humanitarna tendencya, którym ferman zawdzięcza swój początek, zasługują na wszelkie uznanie, to forma, w jakiej ten akt ogłoszono — i nietylko forma — wiele pozostawia do życzenia. Dla mocarstw może być tylko rzeczą pożądaną, że reformy, których konieczność wszechstronnie uznaną została, wyszły z własnej inicyatywy rządu tureckiego, ale przez to nie stało się jeszcze zbytecznem zadanie mocarstw interesowanych w tem, aby reformy te nie były tylko illuzorycznemi. Dzieło, jakie Porta przy pomocy mocarstw północnych rozpoczęła, napotyka dość trudności. Trudności te usunięte być mogą tylko przez wspólne zgodne działanie udzielnej władzy z państwami, które podpisały traktat paryski".

KRONIKA.

Zgodnie z życzeniem publiczności zmienione zostały godziny urzędowe w biurze tutejszem pocztowem, przeznaczonem do przyjmowania przedpłaty na dzienniki zagraniczne w ten sposób, że biuro to, które dotąd otwarte było tylko od 9—12 godziny, przyjmuje teraz prenumeratę od 9 z rana do 3 g. po południu.

○ **Urzędnikom i sługom** kolei Karola Ludwika, który są żonaci a nie pobierają większej płacy niż 1400 złr. rocznie, wyznaczyła generalna dyrekcya jako świąteczną zapomogę połowę ich miesięcznej gaży.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 23 grudnia o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wniosek komisyi budżetowej w sprawie poboru gminnego podatku czynszowego na rok 1876. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o zadzierżawieniu na rzecz gminy miasta Lwowa poboru c. k. akcyzy rogatkowej na dalsze 3 lata 1876—1878 tudzież wnioski względem dalszego zarządu i poboru tego dochodu i własnych dochodów niestałych. Wnioski komisyi administracyjnej o ustanowienie nowego etatu służbowego dla administracyi niestałych dochodów miasta Lwowa na następny peryod trzyletni. Wnioski komisyi do ustanowienia zasad rachunkowych dla zestawienia rocznych bilansów funduszu niestałych dochodów. Wnioski komisyi administracyjnej w sprawie funduszu zaopatrzenia dla członków administracyi niestałych dochodów m. Lwowa. Sprawozdawca radny p. Dr. Madeyski. 2. Wnioski w sprawie odstąpienia inwentarza m. urzędu cymentniczego na własność W. Rządu. Sprawozdawca radny p. Piątkowski. 3. Wniosek w sprawie ustanowienia opłat grobowych i należytości grobarzom przyznanych, w zastosowaniu do nowych miar metrycznych. Sprawozdawca radny p. Dr. Karcz. 4. Wniosek w sprawie utworzenia oddziału równorzędnego dla III klasy szkoły żeńskiej im. «Elżbiety.» Sprawozdawca radny p. Kulczycki. 5. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozdawcy r. pp. Zbożek, Zacharjewicz i dr. Koliszer. 6. Prośba komendy m. straży ogniowej o podwyższenie relutum na bieliznę dla korpusu pompierów. Sprawozdawca radny p. Świetlik. 7. Oferta p. Gwalberta Ziembickiego na dostawę kostek brukowych. Sprawozdawca radny p. Gostkowski. 8. Wydział ochotniczej straży ogniowej podaje do zatwierdzającej wiadomości wybór prezesa, naczelnika korpusu i zastępcy tegoż. Sprawozdawca radny p. Michniewicz.

⁂ **Czuła małżonka.** W gminie Rudnem, w powiecie lwowskim, d. 13 b. m. włościanka Maryanna Mikuliszynowa uderzyła swego męża Jędrzeja w głowę tak silnie, że mu czaszkę załamała, w skutek czego d. 17 b. m. życie zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku.

⁂ **Ofiara zimy.** W nocy na 12 b. m. umarła gwałtowną śmiercią żona kowala w Czortowcu, w powiecie Horodeńskim, Joanna Robaszewska, w skutek zaczadzenia od zatkanego przedwcześnie pieca, dębiną opalonego.

□ **Jak bajki arabskie** czytają się opisy przepychu i świetności, z jaką naboby i królewięta indyjskie przyjmują na swoich dworach następcę tronu angielskiego, księcia Walii, który jak wiadomo podróżuje po Indyach. Najpyszniej przyjęto i najhojniej obdarowano księcia w Barodzie. Oto niektóre szczegóły, które podaje *Temps*. Piętnaście słoni wysłał sułtan Barody naprzeciw dostojnego gościa, a wszystkie te wspaniałe zwierzęta pomalowane były na czerwono lub biało i okryte bogatemi czaprakami. Słoń największy, który szedł na czele, okryty był cały złocistą kapą, na której tle rozsypane były barwne i srebrne kwiaty, i dźwigał baldachim na czterech złoconych kolumnach. Na karku słonia siedział pysznie ubrany *kornak*, t. j. poganiacz, a z siodła zwieszała się na dół srebrna drabinka, aby królewicz angielski wygodnie mógł dosiąść tak olbrzymiego wierzchowca. Na dany sygnał słoń przykląkł przed stacyą kolei żelaznej i królewicz znalazł się na jego grzbiecie. Młody sułtan Barody palił się formalnie cały w blaskach brylantów. złota i najkosztowniejszych kamieni. Obliczono że miał na sobie brylantów za 50 milionów franków! Sułtan usiadł na słoniu po lewej stronie angielskiego królewicza i wprowadził tak dostojnego gościa do swojej stolicy. Między prawdziwie bajecznemi darami, które sułtan Barody ofiarował królewiczowi, znajdują się dwie armaty szczerozłote i dwie szczerosrebrne. Armaty srebrne są większe niż śmigownice zeszłowieczne, osada i koła są z miedzi — a robota wykonana z wielkim smakiem. Jaszczyki do tych armat są także z szczerego srebra, a rysunki na nich pełne są wschodniej fantazyi. Armaty i jaszczyki ciągnięte były przez woły, pokryte czaprakami z ciężkiego jedwabiu tkanego przesadnie złotem, srebrem i barwnemi haftami. Z karku wołów sterczały pyszne kity, ujęte w brylantowe agrafy, a z czoła spływały złote kutasy i frendzle. Woły przyprzężone do armat złotych były jeszcze bogaciej ustrojone. Czapraki na nich okryte były wypukłym haftem srebrnym, arabeskami i kwiatami najmisterniejszej roboty i z najkosztowniajszych materyałów. Rogi tkwiły w szczerozłotych futerałach a z łbów spływały breloki brylantowe. Jarzma na tych wołach tak były bogate i tak piękne, że mogłyby służyé za wystawę najpierwszemu jubilerowi Dla ubawienia królewicza urządzono walki dzikich słoniów i rynocerów, ale zwierzęta te snać więcej miały rozwagi, niż dworzanie sułtańscy, albowiem pomimo wszelkich podszczuwań niechciały rozszarpywać się nawzajem, a tym sposobem ta część programu zawiodła oczekiwania.

— **Wybuch Wezuwiusza.** Z Neapolu donosi telegram 20 b. m, że ogień w czeluści Wezuwiusza ciągle się wzmaga. Przyrządy do meteorologicznych obserwacyi na stacyi profesora Palmieriego ciągle okazują naprężony stan elektro-magnetyczny.

— **Książę August Galicyn**, znany w kołach arystokratycznych paryskich, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu po dłuższej chorobie.

— **Znów niemiecki okręt** był w wielkiem niebezpieczeństwie na wybrzeżach jutlandzkich. Korweta *Arkona* d. 19 b. m. nad ranem wjechała na mieliznę pod Lönstrup. Na szczęście mogła po kilkugodzinnych usiłowaniach wydostać się na morze i dalszą odbywać drogę do Kiel, nie poniósłszy żadnego szwanku

— **Jubileusz Spinozzy**. Z Rotterdamu donoszą, że zawiązał się tam komitet w celu obchodu dwóchsetnej rocznicy śmierci filozofa Spinozzy, zmarłego r. 1677. Podczas obchodu tego ma być odsłoniony posąg filozofa amsterdamskiego, wzniesiony ze składek publicznych.

— **W zwierzyńcu drezdeńskim** zakończyła w ostatnich dniach życie małpa Mafoke, jedyny okaz tego gatunku w Europie, ulubienica Drezdeńczyków. Dzienniki tamtejsze wielokrotnie pisały o zmyślności i różnych nadzwyczajnych przymiotach tego zwierzęcia, obecnie zaś opisują ostatnie chwile życia Mafoka, w których małpa okazać miała zdumiewającą cierpliwość i poddanie się losowi oraz tkliwą wdzięczność dla tych, którzy ją opieką otaczali w chorobie. Zagadkowe to zwierzę będzie sekcyonowane przez lekarzy.

— **Międzynarodowy zjazd gimnastyków** ma się odbyć w Wenecyi w dniach 21—22 sierpnia 1876. Inicyatywę w tej mierze bierze włoskie Stowarzyszenie gimnastyków, które właśnie wydało w tym duchu odezwę do wszystkich stowarzyszeń gimnastycznych w Europie.

— **Największe na świecie miasta.** Podług najnowszych zestawień statystycznych najludniejszem miastem na świecie jest Londyn liczący 3,254.260 mieszkańców; po nim idą kolejno: Suchong w Chinach liczący mieszkańców 2 miliony, Paryż 1,851.793, Pekin w Chinach 1,300.000, Wiedeń milion. Żanczaufa milion, Siangtan milion, Ringpaumfu milion, Kanton milion. Nowy Jork 942 192, Tientzyn 900.000, Berlin 900.000, Chankon 800.000, Czyngtufu 800.000, Kalkuta 794 645, Jeddo 674.443, Filadelfia 674 022, Petersburg 667.963 Bombay 644.405. Moskwa 711.970, Konstantynopol 600.000, Glasgow 547.558, Liwerpol 493.405, Rio-Janeiro 420.000.

— **Śmierć na scenie.** Dzienniki węgierskie donoszą, że podczas przedstawienia w zeszły czwartek na scenie w Keczkemecie młoda aktorka panna Marya Toth — pod sam koniec już przedstawienia — nagle padła na scenie nieżywa. Z razu mniemano, że paraliż sercowy był przyczyną tej nagłej śmierci, lekarze jednakże sprawdzili, że artystka otruła się fosforem, a to podobno dla tego. że nie mogła sobie zjednać względów publiczności. Ta ostatnia wynagrodziła jej to przynajmniej po śmierci, wyprawiła bowiem nieszczęśliwej wspaniały pogrzeb i grób jej cały kwiatami zarzuciła.

—**Fatalny zegar**. W gazecie Magdeburskiej znajdujemy opis przyrządu, którym amarykanin Thomson, sprawca nieszczęścia w Bremerhaven rozsadzać miał w pewnym terminie upatrzone na to okręty, a zarazem całej znajomości zbrodniarza z mechanikiem bernburskim, Fuchsem. Ostatni, uważany za jednego z najbieglejszych mechaników praktycznych w Niemczech, przybył na wielkanoc roku 1872 w interesach do Lipska, gdzie od jednego z przyjaciół swych dowiedział się, że bawi w tem mieście Amerykanin William Thomson, od którego otrzymać może bardzo korzystne zamówienia. Fuchs udał się do wskazanego mu mieszkania Amerykanina, które zastał wytwornie urządzonem. Sam gospodarz, mężczyzna silnej budowy, z brodą angielską, zrobił na nim dobre wrażenie. Łamanym językiem niemieckim objawił Fuchsowi, iż potrzebuje mechanizmu zegarowego, który ośm dni powinien być w nieustannym ruchu. Nic jednak stanowczego nie ułożono wtedy co do zamówienia tego, ponieważ Thomson nie umiał dobrze się wysłowić i wyjaśnić mianowicie, do czego przyrząd taki ma służyć. Dnia 9 marca b. r. jednak Amerykanin osobiście przybył do Bernburga i oświadczył Fuchsowi, że był w Wiedniu, lecz tak tam jak i wszędzie w Niemczech powiedziano mu, że jeden tylko Fuchs zrobić mu może przyrząd, jakiego właśnie potrzebuje. Zastrzegał wtedy, że zegar powinien iść dni dziesięć, nie sprawiać żadnego szelestu, a po upływie przeznaczonego czasu spuszczać sprężynę z siłą młota 30 funtowego. Zagar taki, mówił, potrzebny mu do fabryk jedwabiu, których wiele posiada w Ameryce; sprężyna rozcinać powinna 1000 nitek jedwabnych naraz. Zostawił też Fuchsowi model żądanego przyrządu. Do 20 kwietnia mechanik bernburski skończył zegar i osobiście zawiózł go do Lipska, gdzie Thomson mieszkał w Hotelu Polskim. Amerykanin pilnie badał całe urządzenie, nadsłuchiwał czy zegar nie wydaje żadnego szelestu i spuścił sprężynę, która z taka siłą uderzyła w stół, że pękł fornir. Sam Fuchs bardzo był zadowolony ze swego dzieła, ponieważ pierwszy to raz mu się powiodło sporządzić mechanizm zegarowy na bieg dziesięciodniowy, przedtem bowiem doprowadzał tylko do ośmiodniowych. Amerkanin tak był uczczęśliwiony, że zamiast umówionej ceny 100 talarów zapłacił Fuchsowi 125 talarów, zapowiadając zarazem, że jeszcze 20 zegarów takich będzie potrzebował! Tyle razy mógł zbrodniarz powtórzyć swe piekielne dzieło, gdyby nie katastrofa bremeńska. Fuchs złożył w sądzie model przyrządu, dany mu przez Thomsona. Ani przeczuwał pracując nad tym mechanizmem, jakiej ohydnej służy tem zbrodni. Przed udaniem się na okręt *Moselę* Thomson dawał odczyszczać zapylony trochę przyrząd Fuchsa zegarmistrzowi pewnemu w Bremie, który niemało był zdziwiony osobliwością mechanizmu. Przebiegły zbrodniarz jednak wyjął był wtedy sprężynę, i dopiero później sam ją zasadził. Przyrząd spoczywał w skrzyni żelaznej obok blaszanek z nitrogliceryną i przez uderzenie sprężyną zapalał masę i sprowadzał wybuch.

— **XXIV wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Rada powiatowa w Bochni 25 zł. C. k. Starostwo w Krośnie: Urzędnicy c. k. Starostwa: R. Gabryszewski, Dr. Wain po 2 zł., S. Bańkowski, Habliński, Marmorosz po 1 zł., Weiss 40 ct., Weseli 20 ct., urzędnicy podatkowego Urzędu w Krośnie 2 zł. 30 ct., razem od c. k. Starostwa w Krośnie 10 zł. 30 ct. Dekanat rz. k. Stryjski w Żurawnie 7 zł. Rada powiatowa w Stanisławowie 100 zł. C. k. Starostwo w Sanoku: Urzędnicy c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie: Karol Tomkiewicz, Dr. Józef Dukiet po 1 zł., razem od c. k. Starostwa w Sanoku 2 zł. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie: Bałaban Wincenty 2 zł., Kocowski 1 zł., razem od c. k. Sądu powiatowego w Delatynie 3 zł. C. k. Starostwo w Jaworowie: A. Zajączkowski 3 zł, Jan Skowroński, Alojzy Zsitkowski, Onufry Skorodracki, Stanisław Nowakowski. Józef Kraus, Szymon Sołtysik po 1 zł., F. Hampel 50 ct., J. Plutyński, Zaleski, Zwoliński po 20 ct., Ślizyński 10 ct., razem od c. k. Starostwa w Jaworowie 10 zł. 20 c. C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Gmina Baranów 3 zł., L. Ekstein, M. Hauser, J. Wahl po 2 zł., gmina Gołego Wola 1 zł. 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Tarnobrzegu 10 zł. 50 ct. Dyrekcya Seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu: S. Dniestrzański 2 zł., ks. Niżyniecki K. Niementowski, Boberski, Barwiński, Swiechło, Szafran, Gliwa, Ludwig, Schmettauer po 1 zł., razem od c. k. seminaryumu nauczycielskiego w Tarnopolu 11 zł. Razem 179 zł. Do tego a I—XXIII poprzednio wykazane 1 rubel pap wy, ćwierć talara srebrnego i 5131 zł 81½ ct. Og łem **5310** zł. **81½** ct. 1 rubel papierowy i ćwie t lara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Z przepysznego prospektu**, który papierem, drukiem i rycinami nie ustępuje nawet paryskim i londyńskim, a tem mniej sztuttgardzkim i lipskim cackom typograficznym — z przepysznego prospektu, rozesłanego przez wydawcę warszawskiego Ungra, dowiadujemy się bliższych szczegółów o wydawnictwie zbiorowem dzieł znakomitego historyka Karola Szajnochy, który przed ośmiu laty zmarł w murach naszego miasta. *Dzieła historyczne* Karola Szajnochy rozpoczną wychodzić z Nowym Rokiem, w formacie takim samym, jak wydane niedawno przez tę samą firmę powieści Zygmunta Kaczkowskiego. Dzieła Szajnochy mieścić się będą w dziesięciu grubych tomach, z których każdy wychodzić będzie co dwa miesiące, tak że w przeciągu dwóch lat cenne to i wielce pożądane wydawnictwo będzie zamknięte. Prospekt zawiera krótką charakterystykę stanowiska Szajnochy w dziejopisarstwie z których to uwag kilka wyjmujemy. «Zdobycze historyi w literaturach społecznych od bardzo niedawna się datują. Żyją jeszcze po części koryfeusze, co dziejopisarstwo na nowe poprowadziwszy drogi, świątynię dziejów dla wszystkich uczynili przystępną. Guizot i obaj Thierry, Michelet i Thiers, na niwie dziejów Francyi obfite zebrali żniwo. Macaulay w Anglii mistrzowskiem piórem po raz pierwszy otworzył choć częściowo przeszłość Albionu. U Niemców Schlosser i Ranke obudzili zamiłowanie do historyi w najniższych nimeal warstwach społecznych. Bancroffta dzieje Ameryki są w tej chwili, mimo wielkiej obojętności dzieła, najpoczytniejszą książką w Stanach Zjednoczonych. I w naszej literaturze dzieje rodzime stały się, od niedawna także, powszechną, że tak powiemy, własnością czytającego ogółu. Uczeni pisarze, jak Naruszewicz, Niemcewicz, Lelewel i wielu innych, zgłębiając przeszłe czasy, wyłącznie naukowe mieli na względzie cele. Siła też powabu ich utworów nie mogła być tak wielką, jak porywające wymową słowa Thiers'a lub Macaulay'a. Atoli i w polskiej literaturze znalazł się mistrz, co zabłysnął na widowni dziejopisarskiej, równocześnie niemal z wielkiemi gwiazdami literatur zagranicznych i podobnyż jak inni koryfeusze dziejów czarujący wpływ na tysiące wywierał czytelników. Takim mistrzem był niewątpliwie Karol Szajnocha, takim urokiem wabiły ku sobie i wabią jego istnie klasyczne dzieła. Szajnocha, zawcześnie przez śmierć nam wydarty, nie skreślił całkowitego naszych dziejów obrazu, bo czas potemu w ogóle, zdaje się, jeszcze nie nadszedł; ale częściowo dotykał pewnych wybitniejszych epok, które są niejako wyrazem głównych zwrotów w naszych dziejach i na cały ich pochód jasne

rzucają światło. *W Lechickim początku Polski* wystawia Szajnocha niejako przedsionek dziejów naszych, zapuszczając się w zamierzchłe czasy pierwszych ich zawiązków. *W Bolesławie Chrobrym* kreśli już wizerunek bohatera, który zagaja słowo dziejów, a dalej odsłania obraz zamętu, wśród którego wychyla się postać króla, co rozszczepione dzielnice w jedną całość spaja Wreszcie *Jadwiga i Jagiełło* zamykają tę dobę Piastowską i rozpoczynają okres wzrostu i potęgi. *Polska w 1646—48 r.* jest znów obrazem, który streszcza w sobie cały czas poprzedni i rzuca światło na chylący się do upadku gmach państwowy. Pojedyńcze zaś *Szkice*, w których talent Szajnochy blaskiem brylantowym zabłysnął, są to niby gwiazdki, między jedną a drugą ważniejszą epokę rozwidniające drugorzędne drogi rozwoju.« Wydawca p. Unger, zjednał sobie pomoc w osobie pana A. Pawińskiego, profesora uniwersytetu warszawskiego, którego studyum p. n. *Żywot i pisma Szajnochy*, w ostatnim tomie wydania będzie pomieszczony. Z końcem stycznia 1876 r. wyjdzie tom I dzieł Szajnochy, który zawierać będzie *Szkice historyczne*.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sprawa Bolesława Heferna*)

(Ciąg dalszy.)

Przeprowadzone przez sędziego śledczego p. Litwinowicza dochodzenia, wykryły następujące fakta: Sam B. Hefern przyznał wyraźnie, że podniósł z kasy banku kwoty 1340 złr. i 3000 złr. w celu przesłania ich stronom wymienionym, zaprzecza jednak stanowczo, jakoby przywłaszczył je sobie, nie mógł atoli wytłumaczyć, kto wziął od niego te pieniądze.

Lecz nietylko powyższe dwa fakta stwierdziło dochodzenie sądowe. Przed objęciem posady przez Heferna nie wydarzyła się w biurze korespondencyjnem nigdy żadna defraudacya ani też zachodziły nieporządki. Dopiero gdy oskarżony wszedł do tego biura, zaszły prócz powyżej wymienionych, jeszcze następujące nieporządki:

Józef Borecki ze Stanisławowa, przesłał bankowi listem z dnia 24 września r. b. kwoty 1000 i 800 złr. na wykupienie weksli pp. Eigenfelda i Judy Hermanna, deponowanych w banku. Kwoty te otrzymał bank i B. Hefern miał odesłać Boreckiemu weksle Eigenfelda i Hermanna.

B. Hefern podniósł weksle celem przesłania ich Boreckiemu, przesyłka ta jednak nie była wciągniętą do księgi ekspedycyjnej ani też oddana na pocztę.

Tenże sam p. Borecki przesłał bankowi listem z dnia 28 września r. b. kwotę 323 zł. jako ratę zapłaconą przez Srula Dauera. Do tego listu załączył Borecki dwa weksle Bernharda Sternberga na 900 i 600 złr., książeczkę Srula Dauera, na której uiszczone raty miały być zanotowane, i przy tem żądał Borecki odpowiedzi na dwa listy poprzednie.

Bank hipoteczny otrzymał też w istocie kwotę 323 złr. i dwa weksle powyżej wymienione, nie można zaś było odszukać listu Boreckiego pisanego w tej sprawie. Załatwieniem całej powyżej opisanej sprawy zajmował się B. Hefern.

Gdy list Boreckiego odnosił się do korespondencyi poprzednich a w szczególności do sumy 1340 złr., której nie otrzymał, nasunęło się podejrzenie, iż Hefern ukrył ów list rozmyślnie, aby uniknąć na razie dochodzenia co do defraudacyi sumy 1340 złr.

Przeprowadzone dochodzenia wykryły dalej, iż B. Hefern otrzymał 18 września r. b. rentę papierową na kwotę 1000 złr. celem wysłania zwierzchności gminnej w Kutach. Przesyłka ta nie została zaciągniętą do książki ekspedycyjnej i nie została oddana na pocztę, aż dopiero w siedm dni później, tj. dnia 25go września.

Skonstatowano nareszcie, że B. Hefern otrzymał dnia 23 września b. r. z kasy banku kwotę 976 złr. 60 cent. celem przesłania jej p. Fadenhechtowi w Brzeżanach. Przesyłka ta nie była również wciągniętą do księgi ekspedycyjnej i oddaną została na pocztę dopiero 25 września b. r.

*

* *

C. k. prokuratorya państwa oskarżyła Bolesława Heferna na podstawie opisanych faktów przez śledztwo stwierdzonych, o zbrodnię przeniewierzenia (z § 182 u. k.) kwoty ogólnej 4340 złr. na szkodę banku przez niewysłanie dnia 24 września r. b. kwoty 1340 złr. J. Boreckiemu w Stanisławowie i dnia 30 września b. r. kwoty 3000 złr. Maryi Darowskiej w Jarosławiu. Prokuratorya opiera oskarżenie na następujących rozumowaniach:

Opóźnienie się obwinionego z przesyłką korespondencyj do załatwienia mu powierzonych, to postępowanie obwinionego stojące w sprzeczności ze zachowaną dotychczas praktyką manipulacyjną i z postępowaniem innych korespondentów, nasuwa podejrzenie, iż obwiniony zatrzymywał rozmyślnie przesyłki wartościowe, używając na swoją korzyść pieniędzy do niego nie należących, a podejrzenie to staje się tem silniejsze, jeśli się zważy, iż dnia 24go września r. b. zatraciła się przesyłka w kwocie 1340 złr. a dopiero dnia następnego przesłano dwie przesyłki wartościowe zatrzymane (zwierzchności gminnej w Kutach i Fadenhechta), z czego wynika podejrzenie, iż właśnie obwiniony użył poprzednio na swe cele przesyłek przeznaczonych do Kut i Brzeżan, następnie zaś, otrzymawszy znowu kwotę 1340 złr. przeznaczoną dla Boreckiego w Stanisławowie, użył jej na przesłanie dwóch korespondencyj poprzednio zatrzymanych. Że tak być musiało — powiada dalej oskarżenie — stwierdzają jeszcze inne okoliczności.

Andrzej Strusiewicz, urzędnik bankowy, wysłany przez dyrekcyę do Stanisławowa i Kut w celu dochodzeń, otrzymał od zwierzchności gminnej w Kutach kopertę, w której przesłaną jej została renta na 1000 złr. opiewająca, o której powyżej była mowa Koperta ta, adresowana ręką B. Heferna, różni się bardzo od kopert używanych w banku, tak co do adresowania, jakoteż co do opieczętowania i nie ulega wątpliwości — powiada oskarżenie — że przez żadnego z woźnych bankowych nie była pieczętowaną. Adres na tej kopercie jest napisany atramentem całkiem odmiennym od atramentu używanego w banku; pieczęcie nie są wyciśnięte przy samych końcach, jak to zwykle czyniono w banku a prócz tego braknie na tej kopercie zwykłej stampiglii banku.

Nie ulega tedy wątpliwości, powiada dalej oskarżenie, że B. Hefern sam po za biurem opieczętował tę posyłkę i oddał ją na pocztę dnia 25 września, zwłaszcza, że właśnie tego samego dnia zginęła w biurze korespondencyjnem pieczątka bankowa, używana zwykle do przesyłania przesyłek wartościowych, i do dnia dzisiejszego nie została odszukaną.

Śledztwo — powiada oskarżenie — wykryło jeszcze inne poszlaki wzniecające podejrzenie, iż tylko obwiniony zatrzymał sobie i przywłaszczył kwoty 1340 zł. i 3000 zł. Według manipulacyi bankowej (opisanej na wstępie) notowali woźni na listach oryginalnych ilość i jakość pieniędzy przesłać się mających. Otóż na listach oryginalnych pisanych do banku przez Boreckiego i p. Darowską nie ma żadnej adnotacyi woźnego, z czego wynika, iż kwoty 1340 i 3000 zł. podniesione przez Heferna z kasy nie zostały przez niego wręczone woźnym do przeliczenia i opakowania a z tego wypływa znów dalej, że ekspedytor nie otrzymał do ekspedyowania tych przesyłek, z czego ostateczny wniosek, iż Hefern zatrzymał przy sobie te kwoty.

W końcu okazało się z zeznań woźnych Schmidta i Chmielowskiego, tudzież z zeznań korespondenta Ferdynanda Majera, że B. Hefern nie załatwiał swych czynności w sposób dotąd praktykowany, lecz że dość często nie oddawał woźnym przesyłek do opieczętowania i dalszego ekspedyowania, mówiąc im, że sam zaniesie przesyłkę na pocztę, że dalej zostawał obwiniony dość często w biurze popołudniu, gdy inni urzędnicy wyszli z biura, że nareszcie obwiniony wkładał dość często sam pieniądze do kopert a nawet pewnego razu wyekspedyował list nie załączywszy wcale pieniędzy.

Również przemawia przeciw obwinionemu ta okoliczność, iż 30 września r. b. kiedy otrzymał kwotę 3000 zł. dla p. M. Darowskiej w Jarosławiu, było święto żydowskie i nie było wielkiej czynności w banku; mimo to żaden z woźnych nie przypomina sobie, aby w tym dniu pieczętował list z 3000 zł. do Jarosławia.

Nareszcie, powiada oskarżenie, wykryło śledztwo, iż B. Hefern robił znaczne wydatki, nie stojące w jednym stosunku z jego dochodami i że właśnie w owym czasie, kiedy zginęły wiadome kwoty, a więc w drugiej połowie września i pierwszej połowie października był w posiadaniu znacznej ilości pieniędzy, któremi rozrzutnie szafował, robił bowiem codziennie znaczne wydatki, spędzał nocy po kawiarniach, gdzie wyrzucał formalnie pieniądze, a sam nie był w stanie wykazać, skąd nabył funduszów do opędzenia tak znacznych wydatków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe

Na targach zamiejscowych ceny były następujące:

Lwów: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., owies 112 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Odbyt mierny. Jęczmień i owies miały stałe ceny.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent. owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent, groch 200 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent., rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie polepszyło się. Znaczniejszy popyt na pszenicę ożywił nieco handel zbożowy. Dowozy do stacyi kolejowej były znaczniejsze i piękne ziarno miało odbiorców.

Brody: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 40 cent. do 6 złr. 15 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 20 cent. do 5 złr. 45 cent. owies 112 funt. 4 złr. 60 cent. do 4 złr. 90 cent. Usposobienie ożywione. Handel zbożowy polepszył się nieco z powodu lepszych dróg. Dowozy z Rossyi były mierne.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 70 cent. Usposobienie spokojne. Kolej Odesska dowiozła 7800 centnarów zboża, które zakupili tutejsi komisyonerowie. W Rossyi panuje stagnacya w handlu zbożowym i wszyscy są zdania że potrwa ona do Nowego Roku.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 9 do 16 grudnia 1875 r.

Zboża. Pszenica stara 170 fnt. złr. 7·50 do 9·25, Prima z r. 1874 złr. —·— do —·— Żyto za 160 fnt. złr. 5.50 do 6.25. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 5·50 do 6·75 Prima z roku 1874 za 140 funtów złr. —·— do —·— Owies za 100 ft. złr. 4·25 do 5·—. Hreczka za 140 fnt. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 170 funtów złr. 5.50 do 6·—, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 10·50, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. —·— do —.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 48, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 ft. złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski za 100 funt. złr. —·— do —·—. Anyż płaski 100 funt. zł. —·— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —·— do —·—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 12·50 do 13·75. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 12·75 do 13·—. Lnianka za 150 funt. złr. 9·75 do 10.50. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·75 do 10·50. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6·25 6·75. Chmiel za 100 fnt. złr. — do —. Konopie za 100 do —.—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do —·—, czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 9·50 do 16·—; potaż drzewny za 100 fnt. złr — do —. Miód przaśny za 100 fnt. złr. —·— do —·—, miód patoka za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·— do 12.50. z umową na styczeń-sierpień złr. 13·— do 13·25, na maj-wrzesień złr. 14·— do 14·25 na lipiec-sierpień złr. 14·75 do 15·—.

= **Ruch towarowy**. *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 11 do 18 grudnia 1875 roku: Wosku ziemnego i nafty 73.267 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 23.140 kilogr.; zboża i mąki 79.053 kilogr.; piwa 3.782 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 82.788 kilogr.; żelaza 56.010 kilogr.; mięsa świeżego 5.517 kilogr.; skór 313 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 61.903 kilogr.; soli 28.962 kilogr.; różnych innych towarów 158.822 kilogr. Razem 573.557 kilogr.

Oprócz tego przewiozła 2715 osób; wołów przetransportowano znaczniejszą ilość.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyniósł do stanu szlacheckiego starszą przełożoną zakładu naukowego dla córek oficerskich w Hernals, Antoninę Harucker, z okazyi stuletniej rocznicy istnienia tego zakładu.

Najj. Pan przyjmował dnia 20 b. m. na osobnej audyencyi tureckiego nadzwyczajnego posła Aarifi-Baszę i raczył najłaskawiej odebrać od niego pisma uwierzytelniające go przy dworze wiedeńskim.

Komendant fabryki materyałów artyleryjskich, generał-major Uchatius, złożył d. 20 b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana, jako tajny radca.

Najj. Pan udzielał d. 20 b. m. licznych posłuchań.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił dnia 19go b. m. z Petersburga do Wiednia.

Wydział centralny Szląskiego Towarzystwa agronomicznego uchwalił wystosować adres dziękczynny i zaufania do ministra rolnictwa hr. Mansfelda za mowę wygłoszoną w Izbie deputowanych w obronie swego budżetu.

Izba panów austryackiej Rady państwa uchwaliła na posiedzeniu w d. 21 b. m. traktat międzynarodowy co do zasady metra, oraz budżet państwowy na r. 1876 bez rozpraw w myśl wniosków komissyi, w niezmienionej formie uchwał Izby deputowanych.

D. 20. b. m. rozpoczęła się w Izbie wyższej sejmu węgierskiego rozprawa budżetowa. Br. Mikołaj Vay zalecał przyjęcie przedłożenia rządowego, które w dziale wydatków wykazuje największą oszczędność a w dziale dochodów stan rzeczywisty. Hrabia Jan Waldstein przemawiał przeciw przedłożeniu. Hr. Filip Ssigray zgadza się na działy wydatków, ale nie może zgodzić się na nowy podatek dochodowy; jest on bowiem nieściągalny. Lepiej pokryć niedobór ośmiomilionowy nową pożyczką. Po przemówieniu starszego żupana L. Perczela zabrał głos br. Bela Wenckheim, ażeby zbić twierdzenie hr. Waldsteina, który gospodarkę poprzednich ministerstw nazwał „bezmyślną“. Hr. Waldstein usprawiedliwiał się tem, że nawet w sprawozdaniu przyjaźnem rządowi użyto wyrazów „bezmyślne gospodarstwo“. W końcu przemawiał hr. Wojciech Apponyi przeciw budżetowi, a gdy skończył mówić, zabrał głos minister skarbu Szel i wśród ustawicznych oklasków odpowiadał na każdy zarzut uczyniony przez mowców poprzednich.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 20. b. m. ukończono rozprawę szczegółową nad rumuńskim traktatem handlowym. Rezultatem tej rozprawy są nieznaczne poprawki w tłumaczeniu. W końcu uchwaliła Izba przyzwolić na sądowe ściganie dep. Csatera poszlakowanego o fałszowanie dokumentów.

Z Paryża piszą: Na dwa ostatnie nieobsadzone jeszcze miejsca senatorów proponuje prawica księcia Decazes i admirała Montaignac, lewica zaś markiza Maleville i barona Janzé.

W Zgromadzeniu narodowem postawił 20 b. m. radykał Naquet wniosek udzielenia amnestyi wszystkim skazańcom politycznym i żądał uznania tego wniosku naglącym. Kilku członków lewicy zwalczało ten wniosek upatrując w nim manewr wyborczy. Izba odrzuciła prawie jednogłośnie wniosek nagłości.

Rząd grecki odmówił swego zatwierdzenia mianowanemu przez papieża arcybiskupowi ateńskiemu.

Generał Moriones miał 21 b. m. przybyć do San Sebastian z resztą swego korpusu. Generałowie Quesada i Martinez Campos odjechali z Saragossy do Nawarry.

Nieustająca Rada najwyższa turecka ukonstytuowała się 20 b. m. jako Rada wykonawcza pod przewodnictwem W. Wezyra. Zadaniem jej będzie czuwanie nad wykonaniem nowych reform; składa się ona ze wszystkich ministrów i różnych innych chrześcijańskich i mahometańskich funkcyonaryuszy. Były ambasador przy rządzie francuskim Ali basza jest także członkiem tej Rady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wersal, 22 grudnia. Zgromadzenie narodowe wybrało ministra marynarki Montaignac i dep. Malleville senatorami.

Madryt, 22 grudnia. Jovellar mianowany generalnym gubernatorem Kuby a Ceballos ministrem wojny.

Buda-Peszt, 22 grudnia. Izba wyższa przyjęła po ożywionych rozprawach budżet.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Statystyka śmiertelności we Lwowie.

Według obliczeń miejskiego bióra statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu listopadzie 292 osób, w tem 173 płci męskiej, 119 żeńskiej, — a mianowicie: w śródmieściu 15 m. 13 ż., — na przedmieściu halickiem 14 m. 19 ż. — krakowskiem 40 m. 29 ż. — żółkiewskiem 30 m. 15 ż. — łyczakowskiem: 9 m. 6 ż. — w szpitalu głównym 42 m. 20 ż. — w szpitalu Sióstr miłosierdzia 11m. 10 ż., — w szpitalu wojskowym 7 m., — w izraelickim 5 m 7 ż.

Między zmarłymi było według wieku 70 dzieci do ukończonego 1 roku życia, 53 od 1 do 5 lat, — 169 wyżej 5 lat., — według wyznania 161 rz. kat., — 46 gr. kat., — 79 izrael., — 4 innych wyznań, 2 niewiadomego; — według stanu cywilnego: 174 stanu wolnego, 68 małżonków, 48 wdów i wdowców, 2 niewiad: — według przynależności 244 tutejszych 46 obcych, 2 niewiad: — według zatrudnienia: 62 wyrobników i sług, 16 rzemieślników, 16 ubogich i żebraków, 11 zawodów umysłowych, 9 wojskowych, 6 właścicieli dóbr i domów, 5 kupców, 2 rolników, 4 niewiadomego zawodu; — w więzieniach zmarło 6; — kobiet bez zatrudnienia i dzieci zmarło 155, w tem należących do rodzin: wyrobników i sług 87, rzemieślników 36, zawodów umysłowych 11, kupców 8, właścicieli 4, rolników 2, wojskowych 2, niewiadomych 5. —

W porównaniu z poprzednim miesiącem październikiem, zmarło o 64 osób więcej, — w porównaniu z listopadem r. 1874 tylko o 7 osób mniej. — Największą różnicę w porównaniu z październikiem przedstawia zapalenie przewodu oddechowego (o 11 więcej) 18 m. 14 ż. (czyli 10·95 % ogólnej liczby zmarłych) gruźlica (o 10 więcej) 30 m. 18 ż, (16·43 %) i uwiąd schyłkowy (o 8 więcej) 8 m. 16 ż. (8.21%). Na ospę zmarło 8 m. 6 ż. — na raka 5 m. 7 ż. — na wadę serca 5. m. 6 ż. — na rozedmę płuc 5 m. 4 ż. — na puchlinę 6 m. 3 ż — na zapalenie mózgu 6 m — na udar 6 m. — na nieżyt płuc i oskrzeli 2 m. 4 ż. — na zapalenie kiszek 4 m 2 ż. — na durzycę 1 m 4 ż. — na chorobę Brigthe 4 m. 1 ż. — Z chorób dziecięcych: na brak siłżywotnych 17 m. 6 ż. — na drgawki 12 m. 7 ż — na dławiec 10 m 4 ż. —

Wypadków śmierci gwałtownej było 6, a mianowicie: 1 wypadek uduszenia, 1 przygniecenia, 2 upadku z wysokości, 2 wypadki samobójstwa, z tych 1 m. przez strzał i 1 ż. przez otrucie się.

Miejskie bióro statystyczne.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 grudnia.

Hotel Żorza.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. — A. hr. Orłowski z Jarmoliniec. — S. hr. Potocki z Brzeżan. — B. de Walden z Moskwy. — M. Garapich z Cebrowa. — W. Laurent z Kalnicy. — J. Mazaraki z Nestorowiec. — K. Petrowicz z Wołostkowa. — L. Szawłowski z Przewlocza.

Hotel Angielski:

P. I. Grocholski z Oserdowa.

Hotel Kuhna.

P. D. Michalowski z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21 grudnia

Pp. J. hr. Tarnowski do Chorzelowa. — S. hr. Tarnowski do Sniatynki. — Dr. L. Koźmiński do Tarnopola. — J. Niedzielski do Odessy. — W. Markowski do Brodów. — W. Puzyna do Martynowa. — P. Rieger do Gorajowiec. — G. Unger do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 grudnia 1875.

Barometr 737·2 mm. Psychrometr suchy + 0·6°C. Psychrometr wilgotny +0·5°C. — Prężność pary 4.7 mm. Wilgoć 98%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 3·2mm. Temperatura powietrza + 0·5 °Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 15 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 56 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 45. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 21 grudnia 1875.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	243	50	246	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	70	86	40
„ „ 4% „	79	75	81	—
„ „ 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w. a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ w 30 „				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	27	5	38
Napoleond'or	9	8	9	16
Pół imperyał	9	18	9	33
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	105	50	107	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze	73.85	73.95
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	107.—	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.80	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.50	86.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	79.25	79.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.75	92.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	200.75	201.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	710.—	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	923.—	925.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	340 —	342.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169.50	170.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1780.—	1790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	298.—	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.—	110.25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	97 50	98.50

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.50	91.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.25	72.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.30	79.70
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.25	27.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.30
Berlin za 100 tal.	55.60	55.70
Frankfurt 100 Mark. p.	55.65	55.75
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	113.80
Paryż za 100 fr.	45.15	45.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.—	5.38.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.13.—	9.15.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

21 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	922	—
„ kredytowego	205	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	65
Srebro	106	30
Napoleond'or	9	12½
Dukat cesarski men.	5	37½
100 Marek	56	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5110 1—3) **Edykt.**

L. 10909/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia Stefanowi Żołkiewiczowi przeciw Jurkowi i Eufrozynie Bacom przyznanej kwoty 65 złr. 32 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 5 w Michowie, na dniu 21 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 205 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć wadyum 10% wartości szacunkowej, to jest 21 złr. w. a.

Nabywca jako najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie całą cenę kupna z zaliczeniem złożonego wadyum zaraz po ukończonej licytacyi w ręce komisyi w gotówce złożyć.

W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze z tem, że kuratorem dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych z miejsca pobytu i nazwiska p. Jędrzej Grabowski w Dobromilu ustanowionym został.

Dobromil 20 listopada 1875.

(5108) **Ogłoszenie.**

L. 10423. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w gminie katastralnej Żurawica, do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego w Przemyślu są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów mogą na dniu 26 grudnia 1875 u kierującego dochodzeniem być wniesione.

Przemyśl dnia 18 grudnia 1875.

(5115 1—3) **Edykt.**

L. 9205. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem wierzyciela w stanie biernym realności L. 123/15 w Brzeżanach na Miasteczku Dom I. pag. 261 n. 1. on, zapisanego iż Franciszek i Franciszka małżon. Mazurkiewicz przeciw niemu dnia 26 października 1875 L. 9205 pozew o wykreślenie sumy 250 zł m k. ze stanu biernego powyższej realności wnieśli i że do prawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1876 o 9 godzinie wyznaczono.

Gdy imie, nazwisko i miejsce pobytu pozwanego wierzyciela nie jest wiadome, więc ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Finkelsteina i jemu doręczono pozew wniesiony.

Wzywa się tedy nieznajomego pozwanego wierzyciela, ażeby na terminie wyznaczonym albo osobiście stanął lub innego zastepcę sobie obrał i w ogóle wszelkie obronie potrzebne środki przedsięwziął w przeciwnym bowiem razie wszystkie z zaniechania obrony wynikające szkody własnej winie przepisać musi.

Z c. k Sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 25 Listopada 1875.

(5150 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2179. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie oznajmia, że celem zaspokojenia kwoty 161 złr. w. a z pn. odbędzie się na dniu 16 lutego, 20 marca i 20 kwietnia 1876 każdą razą o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego w Artasowie pod Nr. 74 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, Stefana Wachla starszego i młodszego własnego. Cena wywołania wynosi 1040, wadyum zaś 104 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kulików dnia 28 czerwca 1875.

(5148 1—3) **Edykt.**

L. 2360. C. k. Sąd w Husiatynie zawiadamia niniejszem Gotfryda Melcherta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionego przez Teklę z Korytowskich Ulatowską przeciw niemu dnia 28 lipca 1875 pozwu do l. 2360 o usprawiedliwienie prenotacyi wykreślenia sumy wekslowej 299 zł. p. 27½ kr. ze stanu biernego realności pod l. 215 w Husiatynie, a względnie pozycyi tabularnej tom 1 pag. 429 n. 2 on., uchwałą z dnia 2 lipca 1875 l. 1195 dozwolonej, — termin do ustnej rozprawy na dzień 25 stycznia 1876 o godz. 9 przed południem wyznaczonej, a dla Gotfryda Melcherta p. Longin Hruszkiewicz kuratorem ustanowiony został. Wzywa się więc Gotfryda Melcherta aby się do kuratora zgłosił i odnośną informacyę mu udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie sam sobie złe skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Husiatyn 16 września 1875.

(5079 1—3) **Edykt.**

L. 15662. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simona Weinreb, iż przeciw niemu na prośbę Herzla Boral na podstawie wekslu z daty Stanisławów 15go sierpnia 1875 na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 832 złr. w. a. z 6% od 16 listopada 1875 i kosztami sądowemi 4 złr. 2 ct. wydanym i ustanowionemu dlań w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego, z zastępstwem adw. dra Eminowicza, kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 9 grudnia 1875.

(5076 1—3) **Edykt.**

L. 63183. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Maryannie i Teodorze Jarosiewiczom w imieniu własnem jako spadkobiercom Anny Jarosiewiczównej, tudzież ich również niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, niemniej niewiadomemu z miejsca pobytu i życia dr. Piotrowi Kotkowskiemu i jego niewiadomym spadkobiercom, pod dniem 29 listop. 1875 L. 63183 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten doręcza się pierwpozwanym do wniesienia obrony, a ponieważ miejsce pobytu tychże jest niewiadomem, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dra Rogalskiego, z zastępstwem adw. dra Malego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(5130 1—3) **Edykt.**

L. 18041. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Natana Juer nieprotokołowanego kupca z Przemyśla i mianuje pana c. k. adjunkta Leopolda Hauzera komisarzem kontraktowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem p. adwokata dra Łuzieckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 2 stycznia 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21 lutego 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór wytoczył w Sądzie tutejszym a to tem pierwej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 18 grudnia 1875.

(5152 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4103 W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 95 złr. 92 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 102. 191 w Krechowie położonej, Hrynia Sniak własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 27 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach a mianowicie: dnia 8 lutego 1876, dnia 7 marca 1876 i dnia 3 kwietnia 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 300 złr.
Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki jako też protokół zastawniczego opisu można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1875.

(5141) **Obwieszczenie.**

L. 6730. Komisya hipoteczna dla zakładania ksiąg gruntowych rozpoczyna dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Dolina na dniu 30 grudnia 1875.

Wzywa się przeto każdego, który ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby wszystko przytoczył, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków dnia 18 grudnia 1875.

(5154 1—3) **Konkurs.**

L. 1506. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w XI klasie rangi z ustalonemi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania dotyczące u c. k. Prokuratora skarbowego w przeciągu czteru tygodni i w takowych udowodnić, że posiadają dokładną znajomość zawodu kancylaryjno-manipulacyjnego i że władają językami krajowemi.

Kwiescenci i podoficerowie uprawnieni mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Lwów dnia 13 grudnia 1875.

(5147 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7022. Tusądowy edykt z dnia 5 listopada 1875 do l. 4461 sprawdza się w ten sposób, że przymusowa licytacya realności Nr. 3/137 w Jezierzanach w drugim terminie 10 a w trzecim 24 stycznia 1876 odbędzie się.

Borszczów dnia 18 grudnia 1875.

(5118 1—3) **Konkurs.**

L. 2157. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w następujących szkołach ludowych:

1. w powiecie Samborskim,

a) przy szkołach etatowych w Wojutyczach, Rakowie, Stupnicy, Wołoszczy, Bilinie wielkiej, Radłowicach, Rajtarowicach i Dorożowie.

b) przy szkołach filialnych w Koniowie, Torhanowicach, Bukowie, Brześcianach, Rogóźnie, Czerchawie, Bykowie, Humieńcu, Kranzbergu, Kornatowicach, Olszaniku.

2. w powiecie Drohobyckim.

a) przy szkołach etatowych w Gajach niżnych, Wróblowicach i Horucku

b) przy szkole filialnej w Tynowie.

3. w powiecie Turczańskim,

a) przy szkołach etatowych: w Turce posada starszego nauczyciela o płacy rocznej 450 złr. i dwie posady młodszych nauczycieli po 270 złr., następnie w Wysocku wyżnem, Ilniku, Libuchorze, Wołczem, Chaszczowie, Łomnie i Jabłonce niżnej.

4, w powiecie Staromiejskim,

a) przy szkołach etatowych w Starem mieście dwie posady młodszych nauczycieli po 270 złr., następnie w Leninie wielkiej, Straszewicach i Biliczu.

5. w powiecie Rudeckim,

a) przy szkołach etatowych w Rudkach posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 złr. i dwie posady młodszych nauczycieli po 270 złr. rocznie, następnie w Kołodrubach, Werbiżu, Tuligłowach i Nowosiółkach gościnnych.

b) przy szkołach filialnych w Michalewicach, Bienkowej wiszni, Powerchowie, Podhajczykach i Pohorcach.

Płaca przy powyższych szkołach etatowych z wyjątkiem płac powyżej wymienionych i szkoły w Dorożowie i Gajach niżnych, przy których płaca roczna systemizowana została na 400 złr. i wolne pomieszkanie wynosi 300 złr., przy szkołach zaś filialnych 250 złr. i pomieszkaniem w jednej i drugiej kategoryi szkół. Prawo prezentowania nauczyciela przysługa we wszystkich szkołach Radzie szkolnej miejscowej, w Wróblowicach tylko prezentuje właściciel obszaru dworskiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady poszczególnione wnieść mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta kwalifikacyjne i służbowe przez dotyczącą władzę do wysokiej Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 20 lutego 1876 r.

Nadmienia się przytem, że podanie jedno kompetujące o kilka posad uważane będzie jako wniesione o posadę na pierwszem miejscu wymienioną.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Sambor dnia 13 grudnia 1875.

(5102) **Ogłoszenie.**

L. 36. C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Klikowa dnia 27 grudnia 1875 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 15 grudnia 1875.

(5103) **Ogłoszenie.**

L. 35. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Chyszów złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym; — a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30 grudnia 1875, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów dnia 15 grudnia 1875.

(5107 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 20580. Podaje się do publicznej wiadomości, iż na dniu 18 stycznia 1876 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu sprzedaży soli pozostałej po zwinięciu c. k. urzędów składu soli w magazynach rządowych w Niepołomicach i Sierosławicach.

Zapasy soli przeznaczonej do sprzedaży są następujące mianowicie:

A. w Niepołomicach:

1 soli szybikowej,			
A. w dużych kruchach .	3	ctr.	
B. w dużych beczkach .	42	„	46 ft.
C. w małych beczkach .	1692	„	92 „
2. soli zielonej.			
A. w dużych kruchach .	44	„	88 „
B. w małych beczkach .	601	„	18 „
3. soli spiżowej,			
A. w dużych kruchach .	10	„	85 „
B. w małych beczkach .	365	„	37 „
przeto razem .	2760	ctr.	66 ft.

B. w Sierosławicach:

1. soli szybikowej,			
A. w dużych kruchach .	142	ctr.	10 2/4 ft.
B. w drobnych kruchach	104	„	83 „
C. w małych beczkach .	823	„	6 „
2 soli zielonej,			
A. w dużych kruchach .	3262	„	82 2/4 „
B. w drobnych kruchach	49	„	20 „
C. w małych beczkach .	4869	„	70 „
przeto razem .	9251	ctr	72 ft.

wagi wiedeńskiej.

Za cenę kupna stanowi się zwyczajne ceny taryfowe to jest za każdy cetnar:

1) soli szybikowej . . 5 złr. 60 ct.
2) soli zielonej . . 5 „ — „
3) soli spiżowej . . . 4 „ 80 „

Za beczkową zaś sól dopłacić należy do ceny taryfowej jeszcze kwotę 24 ct. na każdym cetnarze.

Każdemu kupicielowi, który najmniej 100 cetnarów tej soli zakupi, dozwoli się opust który 5% przy soli szybikowej a 6% przy soli zielonej i spiżowej, do ogólnej ceny taryfowej, nie może przekroczyć.

Pisemne oferty opatrzone stęplem na 50 centów jako też poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej całkowitej ceny kupna wniesione być mają w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej w dniu 17 stycznia 1876 do drugiej godziny z południa; późniei wniesione oferty nie będą uwzględnione.

W ofertach pisemnych należy dokładnie cyframi i literami wyrazić ilość jako też gatunek soli, którą kto kupić sobie życzy i wyraźnie oświadczyć, iż mu warunki licytacyi są wiadome i się takowym bezwarunkowo poddaje.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów dnia 29 listopada 1875.

(5144 1—3) **Edikt.**

Z. 13639. Von dem k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht:

Es sei auf Ansuchen des Henich Essler Geschäftsmann in Stanislau hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen 5 Wechsel

a) dtt Stanislau am 17 Mai 1870 durch Marcus Horn an eigene Ordre über 518 fl 75 kr. drei Monate a datto zahlbar ausgestellt und durch Isaak Weishaus akzeptirt

b) dtt. Stanislau 10 Mai 1870 durch Seinfeld & Fränkel auf eigene Ordre über 1025 fl 38 kr. drei Monate a datto zahlbar ausgestellt und durch Isak Weishaus, Jakob Steinwurzel akzeptirt.

c) dtt. Wien 30 April 1870, durch L. Waguer an die Ordre Geipel & Jäger über 133 fl. 2 kr. ö. W., sechs Monate a datto zahlbar ausgestellt und vom Weishaus & Steinwurzel akzeptirt

d) dtt. Wien 19 April 1870, durch W. D. Mann, an die Ordre Johann Liebig & Comp., über 274 fl. 10 kr. am 6 Oktober 1870 zahlbar ausgestellt, und von Weishaus & Steinwurzel akzeptirt, endlich

e) dtt. Wien 9 Juni 1870, durch W. D. Mann, an die Ordre Johann Liebig & Comp., über 531 fl 70 kr. ultimo November 1870 zahlbar ausgestellt und von Weishaus Steinwurzel akzeptirt,

in die Ausfertigung eines Amortisations-ediktes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diese Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken haben dieselben binnen 45 Tagen so gewiß hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlaufe dieser Frist diese Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Stanisławów 24 November 1875.

(5117 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 117. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach potrzebuje kilku dyetaryuszy. Ubiegający się mają się zgłosić u sędziego powiatowego i wykazać się szybkiem a czytelnem pismem.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice dnia 14 grudnia 1875.

(5123) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9160. Reprezentacya miasta Lwowa postanowiła oddać w przedsiębiorstwo dostawę furmanek potrzebnych dla robót publicznych, przez miejski urząd budowniczy wykonywanych, do dowozu i przewozu materyałów poniżej poszczególnionych, na czas od 1 stycznia 1876 do końca grudnia 1878, mianowicie:

a) dowóz ryniaku z dworca kolei na główne drogi miasta Lwowa, z wynagrodzeniem od metra sześciennego,

b) przewóz tego na zwir potłuczonego ryniaku lub innych kamieni na zwir potłuczonych, z miejsca złożenia na miejsce szutrowania lub rekonstrukcyi drogi, za wynagrodzeniem od metra sześciennego,

c) przewóz kamienia brukowego, tak kostek sześciennych, jakoteż nieregularnych, ze składu miej na miejsce układania bruku, chodników lub przechodników, za wynagrodzeniem od metra sześciennego,

d) przewóz płyt trembowelskich lub kamieni krawędziowych lub rynsztokowych, ze składu miej. na miejsce układania bruków, chodników i rynsztoków, za wynagrodzeniem od metra sześciennego,

e) dostawę ostrego piasku pod bruki na podsypkę lub do wałkowania dróg, z góry Łyczakowskiej lub Pilichowskiej na miejsce dokonywanych robót i na zapas zimowy do posypywania gołoledzi lub do naprawy ścieżek na plantacyach, za wynagrodzeniem od metra sześciennego, z uszlichtowaniem w pryzmy,

f) dowóz rumowiska lub połamanych cegieł i innego gruzu, włącznie z przebieraniem i sortowaniem w cegielniach, z miejsca wskazanego na miejsce naprawianych dróg i ścieżek plantacyjnych, za wynagrodzeniem od metra sześciennego,

g) uprzątnięcie i wywóz żwiru, szabrów i ziemi zebranej z przestrzeni, na której bruki lub fundamenta pod zwirowaną drogę się układają, lub szkarpy i pagórki na drogach i placach publicznych się znoszą, lub w końcu ze ścinanych bankietów drogowych i przy innych robotach publicznych na drogach, jak przy zakładaniu rowów i rynsztoków, rur wodociągowych i budowli kanałów zbędnemi się okażą, z miejsca robót publicznych na miejsce wskazane do szutrowania i podsypywania innych dróg i placów publicznych, lub do złożenia przeznaczone, za wynagrodzeniem od metra sześciennego,

h) dostawę zaprzęgów do wałka drogowego, za wynagrodzeniem od pary koni silnych 15tej miary i dziesięcio-godzinnej roboty dziennej, wraz z uprzężą mocną i furmanem na każdą parę koni, tudzież w razie potrzeby dostawę podwód parokonnych.

W tym celu przeprowadzoną zostanie dnia 29 grudnia 1875 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya w biurze III Magistratu przez oferty pisemne.

Chcący się ubiegać o powyższe przedsiębiorstwo, winni w terminie powyżej ustanowionym wnieść swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne na ręce komisyi licytacyjnej, a w takowych wyrazić dokładnie słowami i cyframi: a) cenę żądaną od dowozu 1 metra sześciennego ryniaku wraz z należytem złożeniem i podgarnięciem; b) cenę żądaną od przewozu 1 metra sześciennego potłuczonego żwiru z należytem złożeniem i podgarnięciem; c) cenę żądaną od 1 metra kub. kamienia brukowego, płyt trembowelskich, kamieni krawędziowych i rynsztokowych; d) cenę żądaną za dostawę 1 metra kubicz. piasku wraz z usypaniem w pryzmy, lub dowozu rumowiska i gruzu; e) cenę żądaną za uprzątnięcie i wywóz 1 metra sześciennego zebranego żwiru, szabrów i ziemi, w § 1. lit. g opisanych; f) cenę żądaną za dostawę pary koni do obsługi wałka drogowego i dziesięcio godzinnej dziennej roboty; g) cenę żądaną za dostawę jednej parokonnej podwody przy dziesięcio-godzinnej dziennej robocie.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie: czterysta (400) złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w oprocentowanych papierach wartość. podług kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe mogą być przejrzane przed terminem licytacyi w biurze III Magistratu, każdego dnia w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa
dnia 9 grudnia 1875.

(5126 1—3) **List gończy.**

L. 14876. Hersch Riss, 35 lat liczący, rodem z Lubaczowa i tamże zamieszkały do niedawna, wyznania Mojżeszowego, żonaty, ojciec 5ga dzieci, właściciel realności w Lubaczowie, dzierżawca podatku konsumcyjnego od bydła, właściciel fabryki wyrobu wody sodowej i dystylarni wódczanej, tudzież przełożony gminy żydowskiej (Kachału) w Lubaczowie, wysokiego wzrostu, silnej budowy ciała, o pełnym czarnym zaroście na twarzy i takiegoż koloru włosów, o długim orlim nosie, czerstwej twarzy, przystojny, ubrany zwykle po żydowsku i mówiący po polsku, rusku, niemiecku i żydowsku, przerzucający zazwyczaj w prędkim chodzie ramionami, przeciw któremu na podstawie uchwały c. k. sędziego śledczego z 7 grudnia 1875 do L. 14457 śledztwo wstępne o zbrodnię oszustwa z równoczesnem tegoż uwięzieniem, na podstawie § 175 ustępu 2, 3 i 4 i 180 u. p. k. zarządzonem zostało, zbiegł ze swego dotychczasowego miejsca zamieszkania t. j. z Lubaczowa.

Wzywa się zatem wszystkie c. k. Sądy i władze bezpieczeństwa, aby w razie przy-

dybania Herscha Rissa, bezpośrednio do tutejszego Sądu odstawiły.

Z Izby radnej c. k. Sądu krajow. karnego.

Lwów, 14 grudnia 1875.

(5113 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10779. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach poszukuje dwóch z manipulacyą sądową dokładnie obznajomionych dyurnistów, posiadających piękne i czytelne pismo

Wynagrodzenie miesięczne wynosi 30 do 45 złr. w. a.

Podania odnośne, do których dołączyć należy świadectwo moralności, mają być do 14 dni wniesione.

Brzeżany dnia 15 grudnia 1875.

(5067 1—3) **Edykt.**

L. 2319 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia sumy 320 zł. a. w. z pn., należącej się panu Sebaldowi Freundowi, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sołtystwa pod Nr. 37 w Przysietnicy położonej, p. Leopolda Grodzickiego własnej, w dniach 20 stycznia i 21 lutego 1876, zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym, przyczem zauważa się, że realność pod Nr. 37 w Przysietnicy składa się z domu drewnianego, budynków gospodarskich, z 36 morgów gruntu ornego, z 9 morgów pastwisk i krzaków, z 15 morgów lasu, z 6 morgów i 396□ sążni łąk, z ogrodu i sadu w objętości 1 morga i 237□ sążni, z 1 morga polany i z kilku parcel spornych, 3 morgi i 1220□ sążni wynoszących; że realność ta stanowi korpus tabularny i że cena szacunkowa połowy tejże 1093 złr. a. w. wynosi, poniżej której ta połowa realności na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie; że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya niniejsza lub dalsze rezolucye w tej sprawie egzekucyjnej albo wcale nie, lub w należytym czasie nie mogły być doręczone, nakoniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 kwietnia 1874 jakie prawo własności lub hipoteki nabyli, do rąk ustanowionego kuratora p. Jędrzeja Mazurka, obywatela w Starym Sączu

Stary Sącz 11 października 1875.

(5075 1—3) **Edykt.**

L. 65888. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek spółki handlowej pod firmą: Mojżesz i D. Mintzeles, handel bławatny we Lwowie, tudzież do majątku osobiście odpowiadających spólników Mojżesza i Dawida Mintzeles.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy dr. br Kannemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1875, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, tudzież do osobnych mas spólników odrębnie, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14go lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 18go marca 1876, godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 13 grudnia 1875.

(5120 1—3 **Edikt.**

Z. 15141. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868, Nr. 1 R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Israel Pomeranz persönlich und als Gesellschafter des Marcus Klar der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Gerichtsadjunkt Szechowicz bestimmt.

Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landesadvokat Dr. Markstein bestellt.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim Koncurs-Kommissär Herrn Gerichtsadjunkten Szechowicz in Tarnopol nach Vorschrift der Concurs-Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche unter Einem zur Liquidirung der Rangsbestimmung und allenfalls zur Abschlüßung des Vergleiches auf den 16 Februar 1876 angeordnet wird, zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 30 Dezember 1875 anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 16 Dezember 1875.

(5119 1—3) **Edikt.**

Z 15141. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868, Nr. 1. R. G. B vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Markus Klar persönlich und als Gesellschafter des Israel Pomeranz der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Gerichtsadjunkt Szechowicz bestimmt.

Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landesadvokat Dr. Markstein bestellt.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim Konkurskommissär Herrn Gerichtsadjunkten Szechowicz in Tarnopol nach Vorschrift der Concurs-Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche unter Einem zur Liquidirung der Rangsbestimmung und allenfalls zur Abschließung des Vergleiches auf den 16 Februar 1876 angeordnet wird, zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 30 Dezember 1875 anberaumt

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Koncurskommissär auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 16 Dezember 1875.

(5883 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3971. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3go lutego 1876, 17 lutego 1876 i 29 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 235 w Lityni. Senia Ilczyszynego, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 118 złr. 25 ct. w. a z pn. na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 400 złr. a. w. Zakład wynosi 40 złr. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 października 1875.

(4993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6172. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 stycznia, 18 lutego i 24 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod L. 14 w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Maryi Janieszkiewiczów własnej, w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pcto 137 złr. 27 cnt. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 30 złr. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30 listopada 1875.

(5106) **Ogłoszenie.**

L. 30608. Stosownie do ustępu 2go ogłoszenia konkursu z dnia 28 czerwca 1875 na wypracowanie projektów budowy gmachu na pomieszczenie lokalności sejmowych i biór Wydziału krajowego, Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż do Sądu polubownego, który orzekać będzie o wartości projektów, wyznaczeni zostali pod prezydencyą marszałka krajowego lub jego zastępcy: WW Księżarski Feliks, c. k. radca Namiestnictwa i nadinżynier we Lwowie; Zacharjasiewicz Julian, profesor budownictwa w c. k. akademii technicznej; Wierzbicki Ludwik, nauczyciel pomocniczy dla wykładu budownictwa lądowego i ustaw budowniczych w tejże c. k. akademii, nadinżynier kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej; Łuszczkiewicz Antoni, inżynier architekt w Krakowie; Pietruski Oktaw i Władysław hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego, a na wypadek jeżeliby p Pietruski objał przewodnictwo sądu polubownego, p dr Wereszczyński Józef, członek Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie 18 grudnia 1875.

(5100) **Ogłoszenie.**

L. 5960/k. h. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Chmielowa, w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Olesku położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Olesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą piśmnie lub ustnie w rzeczonym Sądzie powiatowym najdalej do dnia 29 grudnia 1875, a w dniu 30 grudnia 1875 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. Sądu powiatowego.

Olesko dnia 15 grudnia 1875.

(5046 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5164/75 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Mikołajowa, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1869 L. 2337 przysądzonej, w ilości 1050 złr a. w. z pn. i kosztami, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 14 stycznia, 26 stycznia i 9 lutego 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod L. 349 w Mikołajowie położonej, wedle Dom. I pag. 362, 363, jako własność Marcina i Anny Śliwińskich w księdze hipotecznej zapisanej.

Główne warunki są:

1. Cena wywołania wynosi sumę 3117 złr. 25 ct. a. w.
2. Każdy kupujący złoży poręczne w ilości 317 złr. a. w.
3. Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 14 po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości sądowej, nabywca jednak do przyjęcia niewypowiedzianych długów, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąćby niechcieli, w miarę ceny kupna i za odtrąceniem od tejże przyjąć jest obowiązany.

Resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz wiadomych z pobytu interesowanych, także niewiadomych z pobytu Teofila Jana, Hipolita i Wojciecha Śliwińskich, przez kuratora p Karola Stelmachów, zaś wierzycieli, którzyby dopiero po 5 Maja 1875 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Jana Mickiewicza.

C k. Sąd powiatowy.

Mikołajów 23 września 1875.

(5048 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 3439. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 200 złr. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. k. 109 w Stojańcach położonej, własność Jana Fedyny, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 19 stycznia, 8 marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 700 złr. a. w.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5053 1—3) **Edykt.**

L. 54238. C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Ignacemu Szymańskiemu sumy 5000 złr. w. a. z odsetkami 12% od częściowej ilości 2000 złr. od dnia 22go kwietnia 1871, zaś od częściowej ilości 3000 złr. w. a. od dnia 16go lutego 1871 aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 31 złr. 84 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 11 złr. 54 cnt. 19 złr. 31 cnt. odbędzie się w tym Sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 24 stycznia 1876, 14 lutego 1876 i 6 marca 1876. zawsze o godz 10 przed południem, przymusowa licytacya sumy 50000 złr. z procentem po 8% od dnia 11 lipca 1869 w stanie biernym 5/6 części dóbr Wola wadowska, Kądzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków, pp. Konstancyi, Balbiny i Antoniny Szymańskich własnych, wedle Dom. 418 pag. 149 n. 64 on. intabulowanej.

Wartość nominalna stanowi cenę wywołania. Złożyć się mające wadyum wynosi 5000 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach suma wymieniona tylko wyżej lub za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie za jakąbądź ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875.

(5092) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 December 1875, Z. 33150, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1 Seite mit der Aufschrift „Einer von Vielen" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 331 vom 30 November 1875 begrundet den Thatbestand des im § 300 St G. B. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R G B., normirten Vergehens, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 November 1875, Z 32804, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Eine Erinnerung an das Neustädter Rathhaus und das 4 jähr Jubiläum Jankovsky's" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nummer 327 vom 26 November 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5135)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 December 1875, Z. 15763, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel betitelt „Diese 2 Rechnungen", — „Bauernhöfe", die in der Pfarre Spielfeld und St. Egyden bereits an

Nichtbauern übergangen sind, nebst den beigefügten Bemerkungen, — weiters „Es liegt vor Aller Augen klar da“ und der Artikel „Slußwort“, enthalten in der periodischen Druckschrift „Bauerwille“, Blatt Nr 10 vom October 1875, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 und 302 St G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5052 1—3) **Edykt.**

L. 62207. C k Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Majera Brendla de praes. 9 listop da 1875 L. 59193. dzierżyciela zgubionej karty zastawniczej c. k. uprz. galic akcyjnego Banku hipotecznego z daty Lwów 12 lipca 1875 L. 32719 na daną w zastaw nitkę pereł w wartości 150 złr. w. a. i wziętą pożyczkę w kwocie 100 złr. z terminem zwrotu dnia 12go stycznia 1876, by pomienioną kartę zastawniczą w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu powyż opisana karta zastawnicza na ponowne żądanie za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875.

(5054 1—3) **Edykt.**

C k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Paulinę Reindlów, że w skutek prośby Izydory Wojnarowskiej z dnia 11 października 1875 L. 54062, celem zaspokojenia jej pretensyi w kwocie 300 a. w. z pn., t s. wyrokiem do L 60390 przeciw nieobjętej masie Antoniego Wojnarowskiego wywal zonej, przyznano przyszącej na własność, odpowiednią część pretensyi masy Antoniego Wojnarowskiego przeciw Paulinie Reindel nakazem zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Samborze. z dnia 2 listop. 1865 L. 15608 wywal zonej, w kwocie 400 złr. wraz z prawem zastawu dla pretensyi ś. p Antoniego Wojnarowskiego na kaucyę Józefa Reindla, byłego kameralnego leśniczego, w kwocie 300 złr. a. w. uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze do L. 4942/66 d zwoloaem.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa i Pauliny Reindlów nie jest wiadomem, ustanowił c. k. Sąd krajowy do ich zastępywania w tej sprawie kuratorów. a to dla Pauliny Reindl w osobie p adwokata dra Rogalskiego, a dla Józefa Reindl w osobie p. adwokata dr. Roberta Czajkowskiego, do których kurandzi celem porozumienia się zgłosić się mają gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 13 listopada 1875

(5097 1—3) **Edikt.**

Z. 15450. Vom k. k Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868, R. G B. Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen der Schnitt- und Tuchwaarenhandlungsgesellschafter Nuchim Brer und Osias Rosenberg der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k k. Bezirksrichter H Odulo Scherf in Kolomea und als einstweiliger Masseverwalter Herr Dr. Marcel Łękawski Advokat in Kolomea bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem vom 1 Jänner 1876, aber an beim k k. Kreisgerichte in Kolomea nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 21 Februar 1876 in Bureau des Konkurskommissärs angeordneten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 22 Dezember 1875 in Bureau des Konkurskommissärs anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vo geladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Kolomea oder im Sprengel des dortigen Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. V. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau den 4 Dezember 1875.

(5098 1—3) **Edikt.**

Z 15175 Vom k k Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, Nr 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen des Chaim Spirman und Jak b Kletter Galeeren- und Baumaterialien-Händler und Realitätsbesitzer in Halicz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k k. Bezirksrichter Martin Dzisma in Halicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Perec Koch Handelsmann in Halicz bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k k Kreisgerichte oder bei dem Kreiskommissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Concurskommissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seinerzeit eine Tagsatzung vom Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Halicz oder im Sprengel des dortigen k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K V einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 29 November 1875.

(506.) **Kundmachung**

Z 18625. Beim Sambrer k k. Kreisgerichte als Handelsgerichte wurde in das Handelsregister für Gesellschaftsfirme eingetragen Die Firma „Borysławer Schachten Verbindungsbahn“

Die Gesellschaft gründet sich auf dem am 7 Juni 1875 errichteten schriftlichen Vertrage und der behördlichen Concession vom 26 Oktober 1875, Z. 14171, zum Zwecke der Anlage und des Betriebes einer Schachtenverbindungs-Rollbahn in Borysław, mit dem Sitze in Borysław offene Gesellschaft seit dem 7 Juni 1875, bestehend aus den Gesellschaftern Israel Ber 2 Namen Wagmann — Realitäten und Schachteneigenthümer in Borysław — Engelbert Janu zke Betriebsleiter der Unternehmung zum Zwecke der Erzeugung und Gewinnung des Bergöhls und Erdwachses der I. Borysławer Petroleum Compagnie in Wolanka Attinenz von Tustanowice — Rubin Sprecher Geschäftsmann in Drohobycz — Juda Ausländer Geschäftsmann in Borysław, Samuel Bloch Realitäten und Schachteigenthümer in Borysław — und der Geleuten Jakob Traugott und Hendel Traugott 1 Ehe Taub geborene Rosenberg, Realitäten und Schachteneigenthümer in Drohobycz wohnhaft, und wird von den Gesellschaftern Israel Ber Wagmann, Engelbrth Januszke — Rubin Sprecher — Juda Ausländer und Jakob Traugott collectiv vertreten

Sambor den 30 November 1875.

(5058 1—3) **Edykt.**

L. 29363. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Samuela Brünnera że w sprawie wekslowej Markusa Löwy przeciwko Samuelowi Brünnerowi pto 1251 złr. w. a, z pn. dla niego kuratora w osobie adw. Dra Blatteisa ze substytucyą adw. Dra Rosenblatha ustanowił i do rąk kuratora nakaz zapłaty sumy wekslowej 1251 złr. w. a. z pn. wydał z p leceniem azeby się celem strzezenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(4917 1—3) **Edikt.**

Z. 13418 Von k. k Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der durch Mendel Hirsch gegen Josef und Agnieszka Kondrat ersiegte Betrag pr. 775 fl ö W. s R. G. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 45 in Kolomea, Kutty er Vorstadt, die Tagfahrt auf den 26 Jänner 1876, 24 Februar 1876 und 22 März 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittag mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe beim ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

K. k. Bezirks-Gericht.

Kolomea am 27 Oktober 1875.

(5057 1—3) **Edykt.**

L 29365. W sprawie wekslowej Leiba Wicklera przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Samuelowi Brünnerowi pto 802 złr. 31 ct. w. a ustanawia się dla ostatniego kuratora w osobie p. adw. Dra Rosenblatha i wydaje nakaz zapłaty do rąk kuratora. O czem się p Samuela Brünnera zawiadamia z poleceniem aby się celem strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Krakow d. 10 grudnia 1875.

(5084 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6399 C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3 kwietnia 1876, 13 kwietnia 1876 i 28 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 256 w Dobrowlanach Antoniego Iwanusz ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołana ustanowiono 150 złr. w. a. Zakład wynosi 15 złr w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Alexandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(5320 2—3) **Edykt.**

L. 55012/64224. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek podania p. Józefa Drobniewicza z dnia 17 października 1875 d L. 55012 o wykreślenie prawa dożywotniego użytku dochodów dobr Olszowiec z inwentarzem w stanie biernym dóbr Olszowiec dla Teofili z Bzowskich Ankwicz.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Teofili 1 w. Ankwicz 2 Służewskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 23 października 1875.

(4929 2—3) **Edykt.**

L. 11878 cyw. C. k. Sąd del. miejski cyw. w Rzeszowie ogłasza, że na d. 18 grudnia 1871 Karolina Royss z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zaś na dniu 22 września 1873 jej siostra i uniwersalna spadkobierczyni Anna, Barbara 2 im. Royss bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Rzeszowie zmarły; gdy jednak nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysłuża prawo do spadku po tychże, przeto wzywa niniejszem wszystkich tych, ktorzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź prawnego tytułu pretensyę sobie roszczą, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczon go swe prawa spadkowe do tutejszego Sądu zgłosili i przy wykazaniu takowych swe oświadczenie do spadku wniesli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego jednocześnie adwokata dra Alsa w Rzeszowie kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się do spadku oświadczą i swój prawny tytuł do takowego wykażą, przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie, zaś niezadeklarowana część spadkowa lub jeźli się nikt do spadku nie oswiadczy, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny zajętym zostanie.

Rzeszów dnia 14 listopada 1875.

(4931 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4298. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 stycznia, 11 lutego i 17 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 122 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Romana i Stefana Kowalów własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pcto 281 złr. 27 cnt. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. w a jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 60 złr w. a.

c) Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 29 listopada 1875.

(5015 2—3) **Edykt.**

L. 60138. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim iż na podanie Melanii Marek de praes. 1 maja 1875 L 23589 uchwałą z dnia 15 maja 1875 do L 23589 intabulacya prawa zastawu dla sumy 500 złr. a. w. z pn. w stanie biernym dóbr Mikołajów i Strkowce jak również majętności z tychże dóbr wydzielonych na rzecz małoletniego Seweryna Marek dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adw Dra Balko z zastępstwem adw. Dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Karola i Mieczysława Parzelskich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d. 19 listopada 1875.

(5034 2—3) **Edykt.**

L. 15871. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy i wekslowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Dzierzanowskiego że na prośbę Jakóba Schwarza z dnia 25 października 1875 do l. 15275 wydano przeciw niemu pod d. 27 października 1875 do l. 15275 nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 złr. a. w. z pn w dniach trzech pod egzekucyą wekslową i takowy postanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi Dr. Illasiewiczowi wskutek uchwały z dnia dzisiejszego do l. 15871 doręczono.

Wzywa się przeto pomienionego by temu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd zawiadomił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 25 listopada 1875.

(4999 3—3) **Edykt.**

L. 9095. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo wekslowy zawiadamia niniejszem Marcina Kamieńskiego i Maryę Kamieńską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na dniu 23go czerwca 1875 do L. 9095 wniosła p. Henda Babad prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 złr. z pn., i że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adwokata dra Mochnackiego, z zastępstwem p. adwokata dra Mendrochowicza, ustanowiony został.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi, któremu też dotyczący nakaz doręczono, możliwe swoje środki obrony wcześnie udzielili lub innego zastępcę sobie zamianowali, w razie przeciwnym bowiem wyniknąć mogace złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 23 czerwca 1875.

(4940 3—3) **Edykt.**

L. 7200. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem nieobecnego Iwana Wysickiego z Kamiennej, szeregowca c. k. 58 pułku piechoty arcyksięcia Ludwika Salwatora, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo o swojem życiu wiadomość Sądowi udzielił, inaczej bowiem w skutek prośby jego żony Jewdochy Wysickiej po upływie tego terminu Sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Stanisławów dnia 12 lipca 1875.

(5002 3—3) **Edykt.**

L. 58476. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla Jakóba Iskanina z miejsca pobytu nieznanego, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 18 września 1875 L 42350, wykreślenie różnych kwot z przynależytości ..ni, z dóbr Wielkie Oczy z przyległościami, jak Dom 452 pag 269 n. 149 on dla Jakóba Iskanina intabulowanych, na prośbę Edwarda i Stanisława br. Hagen zarządzającej. kuratora w osobie p adwokata dra Roberta Czajkowskiego, do którego się zatem Jakób Iskanin zgłosić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875 r.

(5017 3—3) **Edykt.**

L. 25028. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Lewka Treller, Simche Kops, Pestlę Finker i Schifrę Federmann, że przeciw nim i innym współwłaścicielom realności pod L. 144 dz. VIII now. (L. 127 lit. A. i B gm. X daw.) w Krakowie położonej, gmina miasta Krakowa przez magistrat krakowski podała pod dniem 18go października 1875 L. 25028 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności; a to na zasadzie prawomocnego orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 11 listopada 1873 L. 26407, stosownie do rozp. minist. z dnia 2 września 1856 Nr. 164 Dz. p. p. wydanego, w załatwieniu którego to podania dozwolonem zostało egzekucyjne to oszacowanie, a gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych osób wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd tutejszy w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra Schönborna, z zastępstwem adwokatą dra Feliksa Cesznaka, kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków dnia 19 listopada 1875.

(5018 3—3) **Edykt.**

L. 24523. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Agatę Żurakowską i Felicyę Bronicką z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw tymże, jak niemniej przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi, imieniem kościoła Bernardynów w Kalwaryi i imieniem kościoła w Kęcinie, tudzież c. k. ekspedyturze Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, imieniem szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, dalej przeciw gminie wsi Kobierzyna, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersey w d. 19 sierpnia 1874 do L. 24523 w Sądzie tutejszym wnieśli skargę z żądaniem o orzeczenie: 1) iż prawo klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi do żądania zapłaty sumy 4000 złp., tudzież prawo kościoła Bernardynów w Kalwaryi do żądania zapłaty sumy 2000 złp., dalej prawo Agaty Żurakowskiej do żądania zapłaty rocznej pensyi 50 złp. i prawo Felicyi Bronickiej do żądania zapłaty rocznej pensyi 50 złp., jak niemniej prawo szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie do żądania zapłaty po śmierci Agaty Żurakowskiej i Felicyi Bronickiej sumy 2000 złp, następnie prawo biednych poddanych wsi Kobierzyna do żądania zapłaty rocznej pensyi 100 złp czyli sumy 2000 złp., wreszcie prawo kościoła w Kęcinie do żądania zapłaty rocznej daniny 200 złp. czyli sumy kapitalnej 4000 złp., któreto wszystkie sumy pierwotnie na rzecz wymienionych tu wierzycieli w stanie biernym dóbr Kobierzyna, w Dom. 149 pag. 201 n. 28 on. zaprenotowane, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazane zostały, jak również prawo tych tu wymienionych wierzycieli do żądania zapłaty procentów od powyższych ich pretensyj za czas 3 lat, od 1 stycznia 1830 wstecz liczyć się mających, w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło. 2) iż w skutek tego tak sumy te t. j. 4000 złp. klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi, 2000 złp. kościoła Bernardynów tamże, roczna pensya 50 złp. Agaty Żurakowskiej, roczna pensya 50 złp. Felicyi Bronickiej, na przypadek zaś śmierci tych dwóch suma 2000 złp. dla szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, roczna danina 100 złp. dla poddanych wsi Kobierzyna, czyli odpowiedni jej kapitał 2000 złp i wreszcie roczna danina 200 złp. dla kościoła w Kęcinie, czyli odpowiedni jej kapitał 4000 złp. jak również 3letnie procenta od tych wszystkich sum za czas od 1 stycznia 1830 wstecz liczyć się mające, mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyna, a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone, jak również z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna dóbr Kobierzyn między wierzycieli, przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8 czerwca 1833 L. 7756 wydanej, a mianowicie z pozycyi 13tej tabeli płatniczej wyeliminowane z pn., w skutek czego dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata dra Blatteisa, z zastępstwem tutejszego adw. dra Kańskiego, został ustanowionym i temuż skarga doręczona końcem wniesienia obrony w zakresie dni 90, pod rygorem §. 32 u. s.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby w tym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ileże inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 18 września 1874.

(5029 3—3) **Konkurs.**

L. 1596. Celem obsadzenia posady radcy skarbowego przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie, a ewentualnie przy ekspozyturze tejże prokuratoryi w Krakowie VII klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę a względnie o posadę sekretarza w VIII klasie rangi winni wnieść podania dotyczące u c. k. prokuratora skarbowego we Lwowie w przeciągu czteru tygodni i udowodnić, że zdali z dobrym postępem egzamin adwokacki, tudzież egzamin dla wyższej służby konceptowej przy c. k. prokuratoryach skarbowych przepisany i że władają dokładnie językami krajowemi. Lwów dnia 12 grudnia 1875.

(5039 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4534. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Feiwla Dromelsehlägera w ilości 471 złr. 8 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 44 star. 59 now. sub. rep. 33 w Burczu, Wasyla i Maryi Trusz własnej, w trzech terminach, dnia 11 stycznia 1876, dnia 10 lutego 1876 i dnia 15 marca 1876, każddym razem o 10 godz rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 895 złr. w. a., zakład wynosi 89 złr. 50 ct. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołana sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno 2 sierpnia 1875.

(5008 3—3) **Edykt.**

L. 4888. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli oznajmia, że dnia 25 stycznia, 8 i 25 lutego 1876 zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 42/52 w Słochyni położonej, Józefa Pindara własnej na rzecz Jana Pietruskiego o 74 złr. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 110 złr. wadyum 11 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 15 października 1875.

(5019 3—3) **Edict.**

Z. 24232. Das k. k. Landesgericht für Zivilsachen zu Krakau macht hiemit bekannt daß, über Requisition des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 28 September 1875, Z. 77389, zur Hereinbringung der aus dem Zahlungsauftrage vom 13 Oktober 1871, Z. 58094 zu Gunsten des Leon Rappaport noch rückständigen Forderung pr. 2000 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Zdislaus Bobrowski gehörigen in Galizien gelegenen Güter Brzązowice und Popowice sammt allem rechtlichen Zugehör derselben, am 7 Februar, 13 März und 24 April 1876, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird.

I. Diese beiden Güter sammt Zugehör werden um den gerichtlich erhobenen Gesammtschätzungswerth pr. 47944 fl. ö W. ausgerufen, und weder bei den ersten, noch bei dem zweiten, wohl aber bei dem dritten Termine unter diesem Ausrufspreise hintangegeben.

II. Jeder Kauflustige hat vor Stellung seines Anbothes 10% des Ausrufspreises als Vadium im Baaren oder in zur Leistung der Sicherstellung gesetzlich geeigneten Werthpapieren nach dem Courswerthe des dem Feilbiethungstage vorhergegangenen Tages zu Händen der Feilbiethungs-Comission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether Gebliebenen in den Meistboth eingerechnet, den übrigen Mitbiethern aber sofort nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt wird.

III. Der Ersteher ist verpflichtet 1/3 Theil des Kaufpreises binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Beschlußes über die Genehmigung des Lizitationsaktes ad depositum zu erlegen, worauf er auf seine Kosten den physischen und Tabular-Besitz erhält, gleichzeitig aber die restirenden zwei Drittel des Kaufpreises sammt 6% und die Verpflichtung des Erstehers zur Erfüllung der Lizitationsbedingniße unter Relizitationsstrenge im Passivstande der erstandenen Güter intabulirt, alle Lasten extabulirt und auf diese restirenden 2/3 Theile des Kaufpreises übertragen werden.

IV. Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt der zu veräußernden Güter kann in der landesgerichtlichen Registratur oder bei der Lizitations-Comission eingesehen werden.

Hievon werden verständigt, die Streittheile, Sidonia de Ligne G. f. Potocka, die k. k. Finanz Prokuratur in Lemberg, Nahmens des hohen Aerars, Klementine de Bobrowskie G. f. Dębicka, ferner die Hypothekargläubiger, Stanislaus Bilobrzeski, Adam Brzeziński, Felicia Brzezińska, Felix Brzeziński, Christine Frein Horoch geborne Brzezińska, Pelagia Morelowska gebr. Brzezińska, Stanislaus Morelowski, Ludwig Morelowski, Julian Morelowski, Maria Morelowska, Sigismund Kępiński, Mieczyslaus Kępiński, Julius Grf. Dębicki, Johann Kutrzeba, Waleria de Pawlik Kutrzeba, Emilie Drozd, Franz Pawlik, Hermann Griffel, Hirsch Treller, Fridolin Hörner de Roithberg, Rafael Treller, Sigismund Markheim, Moses Landau, Amalie Markheim, Marie Bętkowska, Sara Lea Goldgard, Josef Gunkel, Leser Maschler, Jakob Włoch oder Włok, Marianna Włoch oder Włok, Feigla Treller, Itte Maschler, Loebel Schustermann, Kaspar Piatek, Martin Piatek, Michael Motyka, Franz Wojtowicz, Michael Koczyński, Heinrich Turnau, die Nachlaßmasse des Ludwig Kępiński zu Händen des Curators Advokaten Schaetzel, und Felizian Bobrowski, — endlich diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 11 September 1875 an die Gewähr kommen, oder welchen die betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des hiemit bestellten Curators Landes-Advokaten Dr Wilkosz unter Substituirung des Landes-Advokaten Dr. Hajdukiewicz.

Krakau 26 November 1875.

(5035 3—3) **Edikt.**

Z. 14720. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht: es sei auf Ansuchen der Sime Grabstein geb. Haber Geschäftsfrau in Kolomea, hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels dtto. Kolomea den 10 Februar 1875, über 135 fl. ö. W., ausgestellt von Sime Grabstein geborne Haber, ein Jahr a Datto an die Ordre meiner Eigenen lautend, und vom Jakob Haber in Kolomea als Bezogenen akzeptirt, in die Ausfertigung eines Amortisations-Ediktes gewilligt worden.

Alle Jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf, aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen nach Verfallszeit des Wechsels d. i. bis 25 März 1876, bei dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorzulegen und anzumelden, widrigens nach Verlauf dieser Frist, dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Stanislau 1 Dezember 1875.

(5012 3—3) **Edikt.**

Z. 57060. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß Israel Isaak Münzer unterm 3 September 1875, Z. 47580 eine Klage wider Mayer Rosenbusch u. a. wegen Extabulirung der im Lastenstande der Realität sub Nr. 122 3/4 haftenden Summe pr. 118 Duk holl. sammt Consecutivposten und Superlasten überreicht hat, worüber das schriftliche Verfahren eingeleitet wurde.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mitgliedern der mitbelangten Gesellschaft, Samuel Leiser Breit et Comp. rücksichtlich derer Erben wird ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Goldberg mit Substituirung des Adv. Dr. Weiss bestellt, zu welchen die Kuranden sich unter Beibringung der zu ihrer Vertheidigung dienlichen Behelfe zu melden haben.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Lemberg am 27 November 1875.

(5037 3—3) **Edykt.**

L. 2093. C. k Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Menasche w kwocie 160 złr. 2 kr. w. a. przedsięweźmie dnia 25 stycznia, 22 lutego i dnia 21 marca 1876 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności pod Nr. k 20 w Przybradzu położonej Jana Targosza własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej wraz z należącym do takowej inwentarzem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1592 złr. 50 ct. w. a. poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzeć można. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adw. Dra Mecnarowskiego w Wadowicach i przez edykt

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów dnia 12 września 1875.

(5047 3—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3374. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 239 złr. 80 cnt. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 108 w Stojańcach położonej, Hryńka Fity, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach: na dniu 19 stycznia, 8 marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem,

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 450 złr. a. w.

Wadyum wynosi 45 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5036 3—3) **Edykt.**

L. 13467. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski dla niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Koguta i Maryanny Kucharskie, pozwanych w sporze Władysława Trzecieskiego, o uznanie że suma 29387 złr. z ceny kupna dóbr Lubziny i Brzezówki powodowi wypłaconą być ma, zamianował kuratorem p. adw. Grabczyńskiego z zastępstwem p. adw. Jarockiego i doręczył kuratorowi pozew, uchwałą z dnia 24 czerwca 1875 L. 9829 do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowany.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę potrzebną udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali, ile że w przeciwnym razie zaniedbania, skutki sami sobie przypiszą.

Tarnów dnia 7 października 1875.

(5028 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6173. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na dniu 21 stycznia 1876 na dniu 18 lutego i na dniu 24 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nk. 249 w Staremsiole położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Lichacza własnej na rzecz Banku włościańskiego pto 78 złr. 88 ct. w a. pod warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. a. w. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tutejszej registraturze w urzędowych godzinach.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się. C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30 listopada 1875.

(5041 3—3) **Edykt.**

L. 60796. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Zerosława hr. Starzyńskiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia 19 grudnia 1874 l. 70638 intabulacyą Mojżesza Rosseta za właściciela dóbr Zernicy czyli Zerniczki Niżnej dozwolono, i że się tę uchwałę doręcza ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Reichowi.

Wzywa się przeto p. Żerosława hr. Starzyńskiego aby się albo z tym kuratorem porozumiał, lub wybrał sobie innego pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875.

(4995 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 22743. Celem obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Andrychowie, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, które wnieść można najpóźniej do 16 stycznia 1876, 2ej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 3 grudnia 1875.

(4941 3—3) **Edykt.**

L. 48661. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na dniu 18 kwietnia 1875 zmarła zamieszkała we Lwowie Aniela Barczewska, poddana cesarstwa rossyjskiego, z pozostawieniem ruchomego i nieruchomego majątku.

Stosownie do przepisu §. 140 ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 D. u. p. wzywamy wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do tego spadku sobie roszczyli, by takowe w przeciągu dni 90, począwszy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej do tutejszego Sądu zgłosili, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku z temi osobami, które swe prawa do spadku należycie wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznany i wydany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23 paźdz. 1875.

(4987 3—3) **Edykt.**

L. 4534. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Altera Siedmann w kwocie 5 złr., 10 złr., 13 złr. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr 234 w Pstrągowy, egzekuta Józefa Rzepki własnej, ciała tabularnego nie mającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach dnia 24 stycznia, 25 lutego i 27 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 410 złr. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, w trzecim zaś odbędzie się sprzedaż także poniżej tej ceny.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 41 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Ropczyce 4 listopada 1875.

(5116 2—3) **Edikt.**

Z. 1636 Anläßlich des von den Erben nach Josef Osetzki unterm 26 Februar 1875, Z. 1636 überreichten Gesuches um Löschung der für Rudolf Streckenbach auf der Realität Nr. 103 in Starebrody vorgemerkten Summe pr. ... fl. ö. W., wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Rudolf Streckenbach ein Curator in der Person des Herrn Landesadvokaten Dr. Ornstein bestellt und die Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung auf den 24 December 1875 bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody 25 September 1875.

(5056 2—3) **Edykt.**

L. 2J364. W sprawie wekslowej Nachmana Jakobsohna przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Samuelowi Brünnerowi pto 863 złr. w. a. ustanawia się ostatniemu kuratorem p. adwok. Dra Blatteisa ze substytucyą p. adw. Dra Rosenblatha i wydaje nakaz zapłaty do rąk kuratora. O czem zawiadamia się p. Samuela Brünnera z poleceniem aby się dla strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(5064 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1124. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tymkowi i Maryi Sałamacha o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 34/26 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 grudnia 1875, 3 lutego i 2 marca 1876 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Nizankowice 13 października 1875.

(5051 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5914. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania gminy katastralnej Wolica wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości posiadaczy, kopijami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone będą w sądzie do powszechnego przejrzenia od dnia 15 grudnia do dnia 28 grudnia 1875. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1875 o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 9 grudnia 1875.

(5068 2—3] **Edykt.**

L. 66096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek A. Horn kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kr. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Emila Hilbrichta wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1876 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 7 marca 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(5095 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57866. Dla zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia całej 16 i 17 tudzież l. 3. 418 i $1/4$ 19 mili Brzeżańskiego jakoteż $1/4$ 68 i $4/4$ 69 mili Podbeskidzkiego gościńca państwowego w Stanisławowskim okręgu budowniczym na lat trzy: 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w tamtejszym Starostwie na dniu 20 stycznia 1876 licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1876 wynosić będzie dla powyższych przestrzeni gościńca Brzeżańskiego 2550 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 6160 złr. 75 ct. a dla gościńca Podbeskidzkiego 280 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 561 złr. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w temże c. k. Starostwie, gdzie też oferty zaopatrzone w 5% wadyum w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według §. 46 warunków licytacyjnych lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(5125 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9097. W celu obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII klasy ewentualnie posady c. k. inżyniera w randze IX klasy z poborami systemizowanemi rozpisuje się konkurs do 18 stycznia 1876 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w powyższym terminie do c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.